„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 30. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT PIĄTEK, 30 STYCZNIA (FRIDAY, JANUARY 30), 1925. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Dowody naruszenia traktatu przez Niemcy

„NIETYKALNOŚĆ POSELSKA"

(Napisał dla „Nowego Świata" T. W. Długoszowski)

W dalszym ciągu mojej ankiety o nietykalności poselskiej dziś podaję opinję mec. Aleksandra Lednickiego.

— Pamiętam — powiada mec. Lednicki — sprawa nietykalności poselskiej za moich czasów rozpatrywana była w Dumie rosyjskiej. (W komisji regulaminowej brało nas udział dwuch polaków: ś. p. Fr. Nowodworski i ja). Wszyscy uczestnicy tej debaty przyszli wówczas do wniosku, że poseł, pojmany in flagranti przy dokonaniu przestępstwa karnego (np. przy zabójstwie, podpaleniu i t. p.) — powinien być zatrzymany niezwłocznie i po ustaleniu tożsamości, powinno być skierowane do parlamentu żądanie o wydanie go w ręce odnośnych władz. Mandat bowiem poselski nie może pokrywać karnie karalnych zbrodni.

Inaczej nieco rzecz się przedstawia ze zbrodniami politycznemi. Walka ze zbrodnią polityczną metodami policyjno-sądowemi nie rokuje wielkich sukcesów. Przeciwnie, całe doświadczenie przeszłości (np. w Rosji przedwojennej i przedkonstytucyjnej, gdzie carski rząd autokratyczny był silny i bezwzględny w tępieniu swego przeciwnika), poucza, że tego rodzaju walka nie dawała rezultatów. Rząd carski np. zatrzymał na pewien czas rozwój wypadków — ale metody używane przezeń, spowodowały tem większy wybuch.

Największym argumentem dla tego rodzaju walki, gdy chodzi o walkę z komunistami — jest przykład Rosji bolszewickiej. Istotnie, gdyby chodziło o danie ujścia swoim uczuciom wstrętu — to, wiedząc dobrze, co robią bolszewicy ze swoimi przeciwnikami; to (z punktu widzenia sentymentu) nie byłoby nic do powiedzenia przeciwko stosowaniu tych samych metod, jakich używają Sowiety. Ale to już trzeba być bardzo konsekwentnym.

Bolszewicy nie zabili idei antykomunistycznej. Ona tkwi głęboko, tak, jak tkwiła głęboko idea antyautokratyczna. I przyjdzie czas, kiedy ta idea wybuchnie z przerażającą siłą. A jeżeli oni panują do dziś dnia w ciągu 7 lat — to między innymi tylko dlatego, że zastosowali teror, nietylko straszny przez swe okrucieństwo i bezwzględność — ale też przez systematyczność.

Polskie społeczeństwo, polskie państwo, posiadające inną psychologję, inne zasady moralne i inny światopogląd, niż bolszewicy, nie będzie mogło, gdyby nawet chciało, wytrzymać linji tego teroru i osiągnąć tego rezultatu w walce z komunistami, jaki np. osiągnęli komuniści w Rosji nad antykomunistami.

I dlatego uciekanie się do takich sposobów, które są w sprzeczności z podstawami życia społecznego — nie da rezultatów pozytywnych. Przeciwnie, stworzy się bohaterów, męczenników,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

PREZ. COOLIDGE PRZEDSTAWIA KONGRESOWI PLAN POMOCY DLA FARMERÓW

Przez ustanowienie federalnego wydziału dla sprzedaży produktów farmerskich i ustanowienie dla farmerów warunków kredytowych

WASHINGTON, 29 stycznia.— Prezydent Coolidge przedstawił kongresowi plan utworzenia na całe St. Zjedn. federalnego spółdzielczego (kooperatywnego) wydziału dla sprzedaży produktów farmerskich, by uchronić farmerów od wyzysku, jakiemu podlegali poprzednio. Według planu prezydenta, każdy farmer, który będzie miał do sprzedania produkty, będzie musiał zgłosić się do najbliższej składnicy lub filji, gdzie członek federalnego spółdzielczego wydziału zakupi po cenie giełdowej posiadane przez niego produkty farmerskie, ułatwiając farmerowi kłopotu w wyszukiwaniu kupca. Oprócz projektowanego wydziału kooperatywnego, prezydent Coolidge domaga się rozszerzenia kredytów dla farmerów i zmniejszenia stopy procentowej, a także rewizji taryfy celnej w tym duchu, by produkty farmerów zagranicznych nie robiły konkurencji farmerom amerykańskim przez sprowadzanie owoców zagranicznych lub nabiału, szczególnie tego ostatniego, którym są obecnie zawalone rynki europejskie.

EXTRA!

RZĄD LITEWSKI PREMJERA GALWANAUSKASA USTĄPIŁ

Na skutek oporu sejmu przeciw nawiązaniu stosunków politycznych Litwy z Polską

RYGA, 29 stycznia. — Rząd litewski premjera Galwanauskasa zrezygnował z powodu oporu sejmu litewskiego przeciw planowanemu przez rząd premjera Galwanauskasa nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Polską.

Ostatni nieudały zamach bolszewicki w Estonji, stłumiony w samą porę przez rząd estoński, a następnie powtórzony przez bolszewickich agitatorów na Litwie z tym samym skutkiem, co w Estonji, przekonał rząd litewski o konieczności pogodzenia się z Polską wobec dowiedzionej zdrady bolszewickiej Rosji względem Litwy. Część posłów sejmowych, którzy posunęli się zbyt daleko w swych nienawistnych deklaracjach przeciw Polsce, nie zgodzili się na propozycję premjera Galwanauskasa dla nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Niemcy w obliczu olbrzymiego deficytu

Dochody obliczone na 4,000,000,000, a rozchody na 4,900,000,000 złotych marek

BERLIN, 29 stycznia. — Najbliższa finansowa przyszłość Niemiec przedstawia się niezwykle w czarnych kolorach, jak wynika z oświadczenia nowego niemieckiego ministra finansów, von Schlieben'a, który objął to stanowisko po obecnym kanclerzu, byłym ministrze finansów.

Minister finansów przemawiając przed komisją budżetową parlamentu przedstawił położenie finansowe Niemiec ze wszystkich możliwych punktów widzenia.

W krajach zagranicznych mają błędne opinje, że Niemcy są zdolne do zapłaty odszkodowań według planu Dawes'a, coby wynikało z przekonania, że Niemcy pływają w złocie.

Dochody Niemiec obliczone są na 4,000,000,000 złotych marek, podczas gdy rozchody przewidzia ne są na 4,900,000,000 złotych marek. Dochody Niemiec w przyszłych latach będą się mogły powiększać tylko stopniowo, podczas gdy rozchody będą się zmniejszać tylko nieznacznie, co musi pociągnąć za sobą stały deficyt, trudny do wyrównania w obecnych warunkach, w jakich się znajdują finanse niemieckie.

ZE ŚWIATA

Rząd węgierski roztoczył ścisły nadzór nad przywódcami ruchu monarchistycznego z biskupem Mikeszem ze Steinmanger poufnym doradcą byłego cesarza i kilku wybitnymi magnatami jak hrabia Sigray. Aponyji, Czirki, który planują obalenie obecnego tymczasowego rządu regenta Horthyego i wskrzeszenia monarchji z byłą cesarzową Zytą na czele.

W kołach Ligi Narodów otrzymano wiadomość, iż na podstawie warunków japońsko-rosyjskiego traktatu pokojowego podpisanego ostatnio w Pekinie tak Rosja jakoteż Japonja zobowiązały się zachować względem siebie przyjazną neutralność, gdyby jedno z tych państw zostało zamieszane w wojnę z państwem trzeciem.

Z rozkazu rządu tureckiego wszyscy urzędnicy państwowi nie wyłączając policjantów miejskich, będą zmuszeni w najbliższej przyszłości nosić odzież tylko wyrobu tureckiego. Wrażie gdyby rozkaz rządu nie był ściśle wykonany winni poddani zostaną surowej karze konfiskaty zagranicznych wyrobów i pozbawieni służby rządowej.

Amundsen dostaje 100,000 dolarów subwencji

AKRON, Ohio, 29 stycznia. — James W. Ellsworth, finansista z Hudson, Ohio, zdecydował się do starczyć znanemu podróżnikowi podbiegunowemu Amudsenowi— 100,000 dol. na przedsięwzięcie nowej wyprawy do bieguna północnego dla uratowania okrętu „Maude", który tkwi w lodach podbiegunowych wraz z całą załogą, opuszczony przez Amudsena przed dwoma laty.

PŁEĆ NIEURODZONYCH MOŻE BYĆ ROZPOZNANA

BERLIN, 29 stycznia. — Badania krwi, prowadzone przez prof. Wassermana dla wykrycia bakcyla raka, doprowadziły do odkrycia płci niemowląt na wiele miesięcy przed ich przyjściem na świat. Prof. Wasserman stwierdził przy tej okazji, że choroba raka pozostaje w ścisłym związku z macierzyństwem, ponieważ 89 procent chorych na raka stanowią kobiety, będące matkami, pod czas gdy kobiety, które nie były matkami, tylko rzadko padają pustwą strasznej choroby.

KAŻDY NIEMIECKI UNIWERSYTET STACJĄ REKRUTACYJNĄ

NIEFORTUNNY CZYN PRZEDSTAWICIELA IRLANDJI W ST. ZJ.

PROF. SMIDDY PRAWDOPODOBNIE ZOSTANIE ODWOŁANY

LONDYN, 29 stycznia. — Rząd wolnego państwa Irlandji nosi się z zamiarem odwołania swego przedstawiciela do St. Zjedn., prof. Timothy Smiddy, na skutek na pozór nic nieznacznego nie porozumienia spowodowanego akcją posła irlandzkiego. Prof. Smiddy prawdopodobnie pod naciskiem irlandzkich kół republikańskich w St. Zjedn. nie przyjął zaproszenia na bankiet wydany na jego cześć przez wielką amerykańską organizację polityczną George Washington Sulgrave Institution.

Przygotowania do bankietu były poczynione i około 2,500 osób przyjęło zaproszenie do wzięcia udziału. Komitet urządzający bankiet na cześć posła irlandzkiego, nie przypuszczał, ażeby sam poseł nie chciał wziąć udziału w bankiecie, urządzonym na cześć państwa, które on reprezentuje.

Profesor Smiddy odmówił dania wyjaśnień, dlaczego nie chciał wziąć udziału w bankiecie, ani nie chciał wypowiedzieć swego zdania, odnośnie pogłosek, krążących w Londynie, odnośnie jego odwołania.

Oryginalny samobójca

NIAGARA FALLS, 29 stycznia. — Mężczyzna nazwiskiem Nicholas Iverson, zamieszkały W. 43 ulica, New York City, popełnił oryginalne samobójstwo przez rzucenie się w nurty wodospadu Niagary. N. Iverson był agentem podróżnym zatrudnionym przez jedną z nowojorskich kompanji wyrobów elektrycznych.

LIGA NARODÓW ROZSYŁA KWESTJONARJUSZE

GENEWA, 29 stycznia. — Rada Ligi Narodów wysłała do wszystkich rządów europejskich, nie wyłączając St. Zjedn. kwestjonarjusze w sprawie przyszłej konferencji międzynarodowej, która ma się zająć zmniejszeniem formalności paszportowych.

POLICJA PAŃSTWOWA STANOWI RZECZYWISTĄ 150,000 ARMJĘ

Wielkie fabryki broni Kruppa istnieją w dalszym ciągu

PARYŻ, 29 stycznia. — Premjer Herriot, przemawiając w parlamencie w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw Niemcom, odnośnie naruszenia wersalskiego traktatu pokoju i kary wymierzonej Niemcom przez Aljantów przez przedłużenie okupacji kolońskiego przyczółka mostowego, wyliczył wszystkie poszczególne wypadki, w jakich Niemcy naruszyły świadomie wersalski traktat pokoju, z których podajemy najważniejsze:

1) Ochotniczy korpus Reichswehry stanowi osobną rezerwową armję, obok 100,000 armji dozwolonej Niemcom przez wersalski traktat pokoju.

2) Każdy niemiecki uniwersytet jest stacją rekrutacyjną dla ochotniczego korpusu Reichswehry.

3) Policja państwowa w liczbie 150,000 ludzi jest właściwą armją, ponieważ służą w niej przeważnie wszyscy byli żołnierze, uzbrojeni na wzór dawnych bataljonów szturmowych ze sztabem złożonym z byłych oficerów głównego sztabu.

4) Wielkie fabryki broni i amunicji nie zostały dotychczas zdemontowane, jak również zakłady amunicji w wielu innych fabrykach w różnych częściach Niemiec.

5) Możliwość szybkiej mobilizacji istnieje w dalszym ciągu przy pomocy zreorganizowania dawnego generalnego sztabu.

6) Fizycznie Niemcy nie są całkowicie rozbrojone, a moralnie zupełnie przeciwnie, uzbrojone w każdym tchnieniu swego jestestwa. Niemcy myślą, marzą i nieugięcie dążą do chwili odwetu, kiedy będą mogli nie tylko pomścić swą klęskę, ale zniszczyć raz na zawsze swych przeciwników.

(Tak wygląda pogłoska o gwarancjach, którą Niemcy mają dać Francji i Polsce, podaną we wczorajszym „Nowym Świecie".— P. R.)

BOLSZEWICY GOTOWI DO UKŁADÓW DLA SPŁATY DŁUGÓW, NALEŻNYCH ST. ZJ.

Byle tylko otworzyć sobie drogę do nieprzebranych skarbów amerykańskich

PARYŻ, 29 stycznia. — Rząd bolszewicki wyraził gotowość nawiązania rokowań z rządem St. Zjedn. dla zawarcia układu w celu spłaty długów byłej carskiej Rosji, należnej St. Zjedn., by sobie w ten sposób otworzyć przystęp do niezmierzonych skarbów, znajdujących się w St. Zjedn. — taką opinję wygowiedział bolszewicki ambasador do Francji, L. Krassin przed swoim wyjazdem do Moskwy na konferencję zagranicznych przedstawicieli rządu bolszewickiego, która ma się zająć sprawą uregulowania pretensyj państw zagranicznych do bolszewickiej Rosji.

Krassin, pragnąc zjednać sobie chociaż iskrę zaufania do tego, co ogłosił, zapewnił przedstawicieli prasy, że rząd bolszewicki postawił sobie za główny cel działalności na najbliższą przyszłość gospodarczą odbudowę Rosji, wobec czego porzucił wszelkie przed się wzięcia polityczne, mogące mu w tej pracy przeszkodzić.

Rząd bolszewicki — powiedział Krassin — będąc rządem robotników i chłopów, nie może w zasadzie uznać byłych długów carskich, jako takich, może jednak zapłacić je w innej formie, jako cenę uzyskania większej pożyczki, któraby pokryła dawne długi carskie i umożliwiła bolszewickiemu rządowi dokończenie gospodarczej odbudowy Rosji.

Trocki wyjechał na wygnanie

PRZEWODNICZĄCY BOLSZEWICKIEJ MIĘDZYNARODÓWKI ZŁODZIEJEM

LENINGRAD, 29 stycznia. — Agenci czrezwyczajki, pracujący nad wykryciem złodziei, którzy wykradli z piwnic francuskiej ambasady w Leningradzie kosztowne draperje i dywany, pochodzące z 16 wieku, a będące częścią dekoracji francuskiej ambasady w Petersburgu, natrafili na ślady, które ich doprowadziły do biura bolszewickiej międzynarodówki Zinowjewa. Kosztowne dywany i obicia zostały wydobyte przez zaufanych ludzi Zinowjewa z piwnic francuskiej ambasady bez naruszenia pieczęci, położonych przez władze bolszewickie na wszystkich drzwiach piwnic, gdzie zostały złożone przez odnośne władze bolszewickie.

Zaufani Zinowjewa zabrali kosztowne dywany przez okna, które zostały wyjęte, a następnie zaprawione z taką dokładnością, iż zostały zatarte wszelkie ślady włamania.

MOSKWA, 29 stycznia. — Leon Trocki, były komisarz armji i floty, który został zwolniony ze swych obowiązków przez naczelny komitet partji komunistycznej — wyjechał z Moskwy do południowych prowincyj rosyjskich,— jak ogłasza urzędowa agencja bolszewicka.

Razem z Trockim zwolnionych zostało z czynnej służby w armji bolszewickiej 130 wyższych oficerów, którzy się opowiedzieli przeciw usunięciu Trockiego ze stanowiska komisarza armji i floty.

Staruszka umarła z głodu, strzegąc $29,000 dla swego syna

ATLANTIC CITY, 29 stycznia. Pani Charlotte Lippincott, lat 60, wdowa, zmarła z głodu w małem domku podmiejskim, w którym obok zmarzniętych zwłok starusz ki, nie znaleziono ani okruszyny pożywienia, a natomiast $29,000 w gotówce, ukrytych w różnych schowkach w pokoju.

Śmierć nowożytnego korsarza morskiego

TOKIO, 29 stycznia. — Pikicharo Tzure, sławny japoński korsarz, ujęty przed kilku miesiącami przez specjalną wyprawę morsko-policyjną, został skazany na śmierć, a jego towarzysze od 10 do 30 lat więzienia.

CHŁOPIEC ZOSTAŁ UWIĘZIONY W SKAŁACH

NEW YORK, 29 stycznia. — Ośmioletni W. Johnson przechodząc pomiędzy wielkiemi głazami znajdującemi się na próżnej locie pn. 504 Fort Washington uwięził sobie nogę pomiędzy dwoma głazami w taki sposób, że przez dwie godziny nie mógł jej uwolnić. Na krzyk chłopca pospieszyli przechodnie ulicami alarmując straż pożarną, która rozsunęła ciężkie kamienie i wydobyła na pół zmarzniętego chłopca, którego odwieziono do domu rodzicow.

Rząd Herriota otrzymuje votum zaufania 541 głosami przeciw 32

PARLAMENT POLECA ROZPLAKATOWAĆ MOWĘ PREMJERA, ZAWIERAJĄCĄ STANOWISKO PREMJERA WZGLĘDEM NIEMIEC I PAPIEŻA

PARYŻ, 29 stycznia. — Parlament francuski po wysłuchaniu długiego przemówienia premjera Herriota przedstawiającego faktyczne stanowisko premjera względem Niemiec i papieża uchwalił rządowi votum zaufania olbrzymią większością głosów 541 przeciw 32.

Posłowie socjalistyczni początkowo byli przeciw uchwaleniu votum zaufania dla premjera z powodu zajęcia przez Herriota zbyt energicznego stanowiska względem Niemiec. Gdy jednak Herriot wytłumaczył przywódcom posłów socjalistycznych, że Francja nie może myśleć o ciągłej okupacji prowincji nadreńskich posłowie socjalistyczni zgodzili się głosować za zaufaniem gdy zostali zapewnieni, iż rząd jest na drodze zdobycia dla Francji międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa w miejsce okupacji prowincji nadreńskich, która się kończy po upływie 10 lat.

Niespodzianka dla polityków francuskich było głosowanie narodowców za votum zaufania dla rządu, temsamem dla zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie. Klerykali francuscy ponieśliszy sromotną klęskę w parlamencie uciekli się do gwałtownych demonstracji na ulicach Paryża, które jednak zostały rozpędzone przez policję bez żadnej trudności.

Parlament uchwalił rozplakatować przemówienie premjera Herriota jako zawierające wierny obraz poglądów narodu francuskiego na zagraniczną politykę rządu szczególnie w sprawie Niemiec i papieża.

Epidemja dyfterji szaleje w Alasce

NOME, 29 stycznia. — W miejscowości Nome na Alasce wybuchła epidemja gwałtownej dyfterji, przeciw której mieszkańcy nie posiadają lekarstwa, które muszą sprowadzać dopiero z 600 mil odległej miejscowości Anchorage. W Nome znajduje się tylko jeden lekarz, który nie może podołać wezwaniom zrozpaczonych rodzin błagających go o ratunek dla dzieci.

Kronika miejscowa

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie roczne Tow. Kółko Przyjaciół odbędzie się dnia 30go stycznia, 1925 r. w piątek o godzinie 8ej wieczorem punktualnie w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. Na posiedzeniu tem odbędzie się wybór nowego zarządu i wiele innych ważnych spraw jest do załatwienia. Wszyscy członkowie proszeni o liczne przybycie.

J. Flock, sekr. prot.

Przygody księcia w Ameryce

Minęły szczęśliwe czasy dla książąt: dziś za byle co wleką ich do sądu bez żadnego szacunku dla majestatu. Quince Zerdecheno, książę z Kurdystanu musi opuścić Stany Zjednoczone, jako niepożądany cudzoziemiec. Książę zbladł z oburzenia, gdy na sądzie prokurator udowodnił, iż był on wygnany z Turcji za oszustwo i że Kurdystan nie jest bynajmniej odrębnem państwem lecz częścią Turcji. W sądzie w charakterze świadka figurowała Kitty Spigli, przystojna dziewczyna z Kentucky, którą Zerdecheno oczarował swymi tytułami i poślubił. Po wydaniu wyroku, urzędnicy imigracyjni zawieźli „księcia" na Ellis Island, by go deportować z Ameryki.

Za dwa dolary

John Voight, bez pracy, oświadczył, że, aby zarobić 2 dolary, gotów jest skoczyć z każdego mostu do lodowatej wody.

Rarry Corker założył się z nim o te dwa dolary. Wobaj udali się na most nad rzeką Harlem przy Willis Ave.

Zadymka śnieżna zasypywała przechodniów na moście, kiedy Voigt stanął na krawędzi, ubrany tylko w strój kąpielowy, skoczył do wody, zanurzył się i wypłynął o 40 stóp dalej. Pośpiesznie dotarł do brzegu, osuszył się sam, ubrał i uradowany, zabrał dwa dolary od Corkera.

Odchodząc, amator zimnej wody oświadczył, że za tę samą cenę i o każdej porze gotów jest skoczyć z każdego mostu.

OBRAZKI NOWOJORSKIE
codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Siwe, włosy szpeciły jego zaniedbaną twarz.

Wczoraj wypuszczony został ze szpitala St. Mark's. W samą porę.

Nie miał dachu nad głową. Na dworze tak strasznie zimno...

„Udaj się do polskiej „sosajdy" tłumaczyli mu w szpitalu.

Wichura i zawierucha gnały go po ulicach New Yorku.

Szukał schroniska polskiego, miejsca, gdzieby się schronić przed zimnem srogiem.

Bóg wie gdzie noc spędził.

Przykucnięty gdzieś w kącie opuszczonej sieni, w jakimś lochu dobroczynnym, kto wie...

Z oczu widać było, że nie spał, z twarzy poznać było, że się nie mył, po ustach mogłeś poznać, że być głodny.

Leżał w szpitalu.

Pracował, spadł z drabiny, potłukł się ciężko, posyłano mu po kilka dolarów, teraz zaniechali.

Po takiej ciężkiej długiej nocy bezsennej znalazł drogę do nas.

"A czy Pan tu nikogo nie ma?"

"Mam syna Panie, w Brooklynie mieszka, nieźle mu się powodzi, był ślusarzem i pewnie dobrze zarabia, bo był porządny robotnik. Nie mogę go odszukać."

Dałem mu na nocleg i na obiad, a teraz... zamiast prosić o datki dla niego, proszę o odszukanie jego syna JANA KRÓLA, który był mechanikiem i pracował w Brooklynie. Poszukuje go przez nas, jego ojciec Ludwik Król.

* * *

Ot i obrazek.

Jeżeli masz syna zajrzyj mu dzisiaj w oczy, patrzaj długo i czytaj. Znajdziesz tam odpowiedź na pytania, jakie nasuwają się, echo głosów, szeptów, które w głębi duszy się budzą.

Takie wypadki zdarzają się w RZECZYWISTOŚCI.

A jednak takich wypadków żaden z nas się nie spodziewa.

Pastor polski Ziarko ratuje 40 dzieci

W największym porządku maszerując, jak mali żołnierze czterdzieści dzieci w wieku od 4 do 6 lat opuściło swoją płonącą szkołę pn. 162 przy 2ej Ave. Dzieci bawiły się w szkółce szczęśliwe i bez troski pod opieką swych nauczycielek p. Mabel Morrison i Fred Ryan. Pani Ryan pierwsza zauważyła pożar, lecz panując nad strachem, spokojnie zawiadomiła pastora Alojzego Ziarko z polskiego protestanckiego kościoła, który zajmował wraz ze swoją sekretarką część budynku. Sekretarka wezwała na pomoc policję i straż ogniową, a tymczasem pastor Ziarko z nauczycielkami wrócił do pokoju dzieci, by je wyprowadzić w bezpieczne miejsce. Był najwyższy czas: dym zapełniał pokój. „Naprzód, marsz!" rozkazały nauczycielki, ustawiając dzieci parami i maleństwa spokojnie i posłusznie maszerowały przez płonący dom i schody na ulicę. Kiedy ostatnie dzieci, a za niemi pastor Ziarko i nauczycielki opuścili szkołę, — tłum zebrany na ulicy przywitał ich głośnemi okrzykami radości. Nie obyło się bez płaczu, ponieważ wśród obecnych znajdowały się matki zagrożonych dzieci. A potem, gdy ocalone dzieci udały się z matkami do swych domów, pastor Ziarko i nauczycielki wyczerpani natężeniem nerwów i przeżytem niebezpieczeństwem, usiedli na schodach jakiegoś domu, by wypocząć po okropnej chwili. Wszyscy świadkowie wypadku z wielkiem uznaniem i podziwem mówią o poświęceniu pastora Ziarki i nauczycielek, którzy z narażeniem własnego życia ocalili maleństwa od strasznej śmierci.

"TAŃCE DAJĄ RUCHY SWOBODNE, SZYKOWNE I POSTAĆ SMUKŁĄ." Najnowsze tańce salonowe, również tango i przygotowania do występów scenicznych.
110 CARNEGIE HALL
STAGECRAFT
Telefon, Circle 3045

Jutro!

Polskie Towarzystwo Operowe
pod dyr. p. Leonji Ogrodziej
wystawia
o godz. 8-ej wieczorem
W MANHATTAN OPERA HOUSE
34-ta ulica między 7-mą a 8-mą avenue
OPERĘ ST. MONIUSZKI
HALKA
Udział biorą:
Leonia Ogrodzka
Eleonora Rostkowska
Tenor Leon Cortilli
Baryton L. Reconi
i E. Ryglewicz
Bas. A. Akimoff
Kapelmistrz A. M. Nowacki
BALET
panny Luni Nestor
i baletmistrz Kraiński
Chóry
BILETY DO NABYCIA U WŁ. BIALSKIEGO, 125 E. 7 UL.; W POLSKIEJ KSIĘGARNI, 16 ST. MARKS PL. i W DOMU NARODOWYM 19-23 ST. MARKS PLACE
Jutro!

Jutro! Jutro!
Wieczór Rozmaitości RADY OŚWIATOWEJ
W DOMU NARODOWYM W NEW YORKU
19-23 St. Marks Place, o godz. 8-ej wieczorem
PROGRAM:
1. Kuplety — pani E. Pirant.
2. Śpiew — Panna Gregorkiewicz.
   a) „ZASMUCONEJ" — M. Karłowicz
   b) „KOCHAĆ NIE WOLNO" — T. Mikulski
   c) „ARJA Z OPERY FAUST'A" — Gounod
3. Partango — Taniec Armand i Namara.
4. Kuplety — E. Bromiński.
5. Śpiew — Panna Niedbalska.
6. Walc odtańczą Armand i Namara.
7. Śpiew — P. W. Ochrymowicz.
8. Solo na skrzypcach — Czesław Podsiadło.
   a) AVE MARIA — Gounod
   b) KUJAWIAK — Wieniawski.

PO WIECZORZE ROZMAITOŚCI TAŃCE DO RANA

Z KOMITETU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W ubiegły poniedziałek wygłosił odczyt „O powstaniu Styczniowym" w Domu Narodowym ob. W. Bojan Błażewicz. Prelegient zaznaczając na wstępie, że Narodowa Demokracja w Polsce powstania o niepodległość uważa za głupstwa, a conajmniej za błędy, zwrócił uwagę na konsekwencje w tych zapatrywaniach, którą wykazała prawica we wszystkich walkach niepodległościowych narodu. — Począwszy od walk Kościuszkowskich, aż do Czynu Sierpniowego w roku 1914, prawica była przeciwna zbrojnym wystąpieniom przeciw zaborcom. Oczywiście to samo było w roku 1863.

Powstanie Styczniowe mogło być zwycięskie ale nie było zgody w narodzie. Co gorsza, tak zwani „biali" zgóry przeznaczyli wysiłek niepodległościowy na klęskę i zagładę, aby później cieszyć się, że ich „proroctwo" spełniło się.

Major Campanole chlubnie odznaczony został przez prezydenta Coolidge'a

Wieczorek Karnawałowy

Tow. Kółko Przyjaciół urządza Wieczorek Karnawałowy w niedzielę, dnia 8go lutego 1925 r., o godzinie 2aj popołudniu. Wszystkie poprzednie zabawy Kółka Przyjaciół cieszyły się wielkiem powodzeniem wśród miejscowej Polonji, więc i tym razem Polonja licznie przybędzie na wieczorek. Kółko Przyjaciół umie ubawić swoich gości. Komitet postarał się o pierwszorzędną orkiestrę i wiele innych niespodzianek.

KOMITET.

W sobotę 31-go stycznia

Maskarada „HARMONJI" odbędzie się w jednej z najpiękniejszych sal w New York, a mianowicie w Central Opera House, 205—223 East 67-ma ulica (przy 3-ej Ave.).

Wśród wielkiego zgiełku rozmaitych oryginalnych i mniej oryginalnych masek i kostjumów goście mile spędzą chwile, bawiąc się z przyjaciółmi, znajomymi, krewnymi i nawet z nieznajomymi.

EARL CARROLL THEATRE, 50 ulica & 7 Ave. — Przedstawienia po pol. we Czwartki i Soboty o 2:30, wieczór o 8:30.
DESIRE under the ELMS
Sztuka Eugene O'Neil.

W roku 1914-tym ta sama powtórzyła się historja. Zginą, nic nie dokonają — wołała Narodowa Demokracja. Ale stało się inaczej. Czyn Sierpniowy był silniejszy, niż kruków krakania. Ci, którzy zbrojny czyn potępili, sami stopniowo przed nim się ukorzyli. A gdy nie udało się im objąć nad nim kontroli, znowu wrócili do wiecznego urągania przeciw powstaniom i ofiarom z krwi.

Bo wszystkie walki polskie o wolność prowadziła zawsze część narodu postępowa. Jakże tu uznać zasługi przeciwnika!

Naród polski — kończył ob. Błażewicz — potrafi w pewnych momentach zjednoczyć się dla wspólnego celu i wspólnego dobra. Ale są to tylko momenty. Trzeba wielkiego niebezpieczeństwa, by stał się „pokój boży".

Trzeba było szereg powstań i i olbrzymich ofiar, ażeby dopiero z Czynu Sierpniowego Legjonów Piłsudskiego, wyrosło zwycięstwo.

Musimy nauczyć się „pokoju bożego" i w rzeczach małych.— Musimy nawet wśród najgorętszych walk partyjnych nie zapominać nigdy o celu głównym — o interesach państwa i narodu.

Po odczycie nastąpiła dyskusja.

Na posiedzeniu, które odbyło się po odczycie, omawiano sprawy bieżące komitetu. Do Sulejówka wysłano za miesiąc grudzień 200 dolarów.

Komisja rewizyjna złożyła sprawozdanie za ostatnie półrocze, które będzie ogłoszone w „Nowym Świecie".

Komitet postanowił zwrócić się do członków, ażeby wpłacali regularnie podatek do kasy, w przeciwnym bowiem razie są zwłoki w wysyłaniu co miesiąc pieniędzy do Sulejówka.

Zeszpecona

Chociaż nie grozi jej utrata wzroku, twarz na zawsze została zeszpecona. Tak powiedzieli lekarze w szpitalu Bellevue, dokąd odwieziono panią Jennie Schloss. Mąż jej Karol w przystępie zazdrości zalał jej twarz gryzącym kwasem. Małżeństwo od roku nie żyło razem. Karol Schloss uwięziony bez prawa złożenia kaucji.

Strażacy ofiarami gazu

Oddział strażaków ogniowych wszedł do suteren domu pnr. 5 przy ul. Stanton, c.h.c.q.c zagasić ogień. Ponieważ wytworzył się tam silny monoksydowy gaz, strażacy zemdleli. Widząc to policja, przy pomocy publiczności wyniosła strażaków z zatrutego gazami podziemia. Ratownicy, by nie uleczatruciu, obwiązali sobie twarze mokremi szmatami. Z pośród strażaków, pięciu uległo poważne mu zatruciu. Wszyscy są w szpitalu; jest nadzieja, że powrócą do zdrowia.

HALKA

Kto żyw wybiera się do opery!

Jeszcze kilka dni, a każdy już postanowił w sobotę pójść do Manhattan Opera House gdzie wystawiona będzie opera Moniuszki HALKA z Ogrodzką, Cortillim. Chóry i orkiestra pod batutą A. Nowackiego, Balet pod kierownictwem panny Luni Nestor.

Tysiące osób zajmą miejsca w Manhattan Opera House.

I dla Was znajdzie się miejsce wygodne i dobre. Najlepiej zrobicie, jeżeli zamówicie dzisiaj bilety dla siebie i dla tych, którzy mają z Wami być na tem przedstawieniu.

Musicie widzieć i słyszeć HALKĘ.

Tylko raz do roku możecie słyszeć polską operę w prawdziwej sali operowej, z piękną orkiestrą i chórami. Wspaniałe dekoracje, chór, balet, role główne spoczywają w rękach takich artystów jak Ogrodzka i Cortilli.

Wszyscy miłośnicy sztuki polskiej gromadnie przybędą. O ile dzisiaj kupicie bilety będziecie mogli siedzieć w towarzystwie swoich znajomych i najbliższych. Cała Polonja będzie w sobotę w Manhattan Opera House.

Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczór.

Z Teatru Polskiego w New Yorku

Nie każdy sobie uprzytomnia, jak ważną placówką kulturalną jest Teatr. A jeszcze mniej osób rozumie z jakiemi trudnościami i przykrościami muszą walczyć kierownicy teatru. Tembardziej należy się uznanie p. p. Wandyczowej, Ochrymowiczowi i Kowalskiemu, że ci nie bacząc na nic, wytrwale stoją na czele tej ważnej placówki i od czasu do czasu dają Polonji tutejszej kilka godzin godnej i szlachetnej rozrywki.

Nie zapomniano jeszcze „Rozwódki" a już dyrekcja Teatru przystępuje do prób operetki „Manewry Jesienne". Piękna ta operetka będzie grana w niedzielę 8-go lutego w Washington High School, Irving Place i 16 ulica w New Yorku.

Udział w tej sztuce przyjmują wy bitne siły. A więc ujrzymy na scenie pp. Wandyczową, Marjewską, Pirant, Ochrymowicza, Kallinjego, Ptakowskiego i innych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy takiej obsadzie operetka odegrana zostanie bez zarzutu.

Wieczór Rozmaitości

Każde towarzystwo polskie w New Yorku przynajmniej dwa razy do roku urządza zabawy celem zbierania funduszy potrzebnych do prowadzenia tego towarzystwa. Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw również musi dwa razy do roku urządzić zabawy, aby zebrać odpowiednie fundusze na prowadzenie PRACY OŚWIATOWEJ tu na wychodźtwie.

Logicznem więc jest przypuszczenie, iż ZLĄCZONE TOWARZYSTWA POLSKIE W NEW YORKU wchodzące w skład RADY OŚWIATOWEJ PAMIĘTAJĄC O CELU I ZADANIU RADY OŚWIATOWEJ, PAMIĘTAJĄC O TYCH DZIECIACH KTÓRE KORZYSTAĆ MAJĄ Z NAUKI JĘZYKA OJCZYSTEGO, PAMIĘTAJĄC O TRUDNOŚCIACH JAKIE RADA OŚWIATOWA POLSKA NA WYCHODZTWIE SPOTYKAĆ MUSI POPRA NASZ WIECZÓR ROZMAITOŚCI dnia 31-go stycznia, aby nasz dochód umożliwił jak najbardziej energiczną i wydajną pracę.

Wieczór Rozmaitości w sobotę, dnia 31-go stycznia będzie miłą rozrywką. Program bardzo urozmaicony, doborowa muzyka i doborowe towarzystwo, i doborowe rozrywki.

ZAPRASZAMY WAS!!!

Wiadomości Kinematograficzne

W pięknym teatrze Picadilly, w tygodniu bieżącym wyświetlany jest obraz zatytułowany „Dick Turpin" ze współudziałem sławnego Toma Mix. Jest to najelegantszy obraz wystawiony dla Toma Mix, pozatem zaś program składa się z niezwykle interesujących numerów.

Obraz ten ma miejsce w Anglji w połowie 18go stulecia, gdy napady bandyckie, w mało zaludnionych częściach kraju, były na porządku dziennym. Często napadali oni na podróżników, szczególnie na arystokrację. Głównym pomiędzy nimi bandytą był Dick Turpin, na którego głowę oznaczona była wysoka nagroda pieniężna. Rolę tę historyczną odtwarza w obrazie Tom Mix. Obraz przedstawia szereg dramatycznych, a interesujących epizodów z życia Dick Turpina, podczas gdy ani miasta, ani wsie nie były pewne, że napady bandyckie Turpina nie zdarzą się. Jednocześnie lubianym on był przez uboższą ludność, bowiem, jak Robin Hood, ulgę biednym przynosił. W obrazie widzimy zapasy pięściarskie, w owym czasie bowiem sport ten był już w Brytanji uprawianym. Poprzez przygody awanturnicze Turpina wiążą się intryga miłosna z Kathleen Meyers w jednej z głównych ról. Oprócz nich przyjmują w obrazie tym udział Philo McCullough, James Marcus, Lucille Hutton, Alan Hale, Bull Montana, Fay Holderness, Jack Herrick i Fred Kohler.

Niespodziewany występ Mieczysława Muenza

Wśród publiczności zebranej w Carnegie Hall na koncercie panny Legińskiej dnia 27-go b. m. znajdował się Mieczysław Muenz wybitny polski pjanista. Jak wiadomo, panna Legińska uważała za stosowne zabawić się z publiczności w ciu-ciu babkę i na koncert się nie stawiła, chcąc w ten sposób zmusić prasę do pisania o jej ekscentrycznych wybrykach.

Zamiast zaginionej Legińskiej, proszono pana Muenza o danie koncertu. Publiczność owacyjnie witała polskiego artystę, który z roli zwykłego słuchacza przeszedł do roli koncertanta.

Pannę Legińską odnaleziono niebawem. Chodziło o zwykłą mistyfikację publiczności. Nie jest ona Polką lecz Angielką.

Pamiętajcie! W sobotę Wieczór Rozmaitości Rady Oświatowej

Wystrzegajcie się nieostrożności

POWODEM wszystkich wypadków nie jest przechodzenie z jednego tretuaru na drugi środkiem ulicy, lub w czasie ruchu przejazdowego, ani też przez wskakiwanie lub zeskakiwanie z pociągów w ruchu. Nabita broń jest zostawiana, gdzie ją się często napotyka. Ostre noże i zaostrzone brzytwy są zostawiane gdziekolwiek. Butelki, zawierające truciznę są niedbale stawiane na półkach z różnemi innemi flaszeczkami.

Więcej, niż dwa miljony ludzi w Manhattan i Bronx używają gaz codziennie.

Od czasu do czasu, używający gaz, przez niedbałość posztukuje starą, połamaną rurę gazową, lub natychmiast nie zreperuje zepsuty przyrząd, przez który uchodzi gaz, lub otwiera gaz i zapomina go zapalić.

Consolidated Gas Company
of New York
GEO. B. CORTELYOU, Prezydent

ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO

Komitet Organizacyjny tury koncertowej orkiestry St. Namysłowskiego podaje do publicznej wiadomości, iż w następujących miejscowościach projektowane są koncerty tejże orkiestry:

New York; Jersey City; Passaic. Bayonne; Newark; Perth Amboy; Trenton; Philadelphia; Camden; Bethlehem, Wilmington; Baltimore; Washington. Reading; Scranton; Nanticoke; Wilkes Barre; Shenandoah; Shamokin; Pittsburgh; McKeesport; Wheeling; Youngstown; Loraine, Pullman; Chicago; St. Louis. Mfineapolis; Milwaukee; Kenosha; La Salle; Racine; Chicago; Gary; So. Bend; Hammond; Grand Rapids; Bay City. Detroit; Toledo; Cleveland. Erie; Niagara Falls; Buffalo; Rochester; Syracuse; Utica; Albany; Amsterdam; Schenectady; Chicopee, Springfield; Worcester; Boston; New Haven. New Britain; Bridgeport; Brooklyn; New York.

Komitet Organizacyjny prosi wielebne Duchowieństwo, organizacje i ogół wychodźtwa, aby zechciały w wymienionych miejscowościach organizować komitety recepcyjne, których celem winno być jaknajwspanialsze przyjęcie orkiestry Namysłowskiego na dworcach przez władze municypalne oraz popularyzowanie ludowej orkiestry Namysłowskiego, tak wśród społeczeństwa amerykańskiego, jak szerszego ogółu wychodźtwa.

Polonję w wyliczonych miejscowościach prosimy nadto o powiadomienie Komitetu Organizacyjnego o przedsięwziętej w tym kierunku akcji, miejscowości zaś nie umieszczone w spisie, któreby chciały słyszeć orkiestrę Namysłowskiego, winny dodatkowo zagwarantować, iż zobowiązują się pokryć przynajmniej koszta koncertu orkiestry Namysłowskiego.

Orkiestra Namysłowskiego jest skarbem artystycznym muzyki ludowej polskiej i jako taka cieszy się tym entuzjastycznym powodzeniem i uznaniem, którego naród polski jej udziela. Wychodźtwo polskie w Ameryce nie pozostanie i pozostać nie powinno w tyle jeśli chodzi o wartości nasze narodowe, z których możemy i winniśmy być dumni.

KOMITET ORGANIZACYJNY
tury koncertowej orkiestry
St. Namysłowskiego.

ASPIRYNA
Wystrzegajcie się imitacji
BAYER
Demand
Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu, przepisywanego przez lekarzy przez przeszło dwadzieścia trzy lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:
Zaziębienie, Ból głowy, Ból zębów, Lumbago, Ból uszu, Reumatyzm, Neuralgję, Bóle wewnętrzne
Przyjmujcie tylko „Bayer'a Tabletki Aspiryny". Każda cała paczka zawiera właściwe wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoacetlcacidester Salicylicacid.

WEBSTER HALL, 119 East 11-th St., New York City
JUTRO! Wieczorem o 8:30 JUTRO!
WSPANIAŁY KONCERT I BAL „RASSVIET"
urządza
PARAMOUNT CONCERT BUREAU
Szeroko znani artyści Oper i Koncertów z Berlina, Paryża, Pietrogradu i Moskwy wystąpią
TAŃCE Bilety $1.00.

TOW. ŚPIEWU „HARMONIA" urządza
45-LETNI **Wielki Maskowy i Cywilny Bal**
W SOBOTĘ 31-GO STYCZNIA o godzinie 7:30 wieczorem
W CENTRAL OPERA HOUSE
205-223 E. 67 ul. przy 3-ej ave., New York
2 PIERSZORZĘDNE ORKIESTRY
NAGRODY WARTOŚCI 500 DOL. za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy damskie i męskie
DOJAZD: Lexington Ave. Subway do 65 ul. lub górną koleją 3-ej ave. do 67 ulicy.

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Z Maruchną było coraz gorzej. Po wyjeździe Szczenickiego zrazu wpadła w zadumę okrutną; stała się tak mizerną i bladą, iż zdawało się, że życie z niej ucieka. Gdy szła, to słaniała się z osłabienia, a mimo tą upór i zaciętość w niej rosły.

Gdy raz ojciec, poruszony jej smutkiem, chciał przemówić do niej łagodnie i ująć w ramiona, ona wyrwała się gwałtownie i patrząc na niego rozognionemi oczyma, rzekła hardo:

— Zabijcie mnie... i dla was i dla mnie będzie lepiej!

Zgoła objawiała się w niej, podobna do Kazimierza, buntownicza natura, nie znająca i nie znosząca przeciwieństw.

Pogorszyło się to jeszcze, gdy imćpan Brzoska począł ponawiać swoje zabiegi i wreszcie dziewosłębów zacnych posłał, prosząc, iżby Maruchna małżonką jego być chciała.

— Bogiałby tych dziewosłębów nieszczęście porwało! — zawołała panna ciwunówna, błagając p. sędziego, iżby ich odrazu z niczem odprawił.

Ale pan sędzia także się zaciął. Nawet nie przypuszczał, iżby Maruchna władzy rodzicielskiej opierać się chciała i przyjąwszy dziewosłębów grzecznie, oświadczył, iż wolą jego jest, aby córka jego małżonką p. Brzoski została.

Przywołana Maruchna nie rzekła nic. Stała przed rodzicem, zeszytwniała w swym bólu, blada jak płótno, na pozór obojętnie słuchając, jak rodzic dziękował w ozdobnej oracji za intencję imćp. Brzoski i rękę jej mu przyrzekał.

Lecz gdy dziewosłębowie suto ugoszczeni, odjechali, pan sędzia począł córce wyrzuty czynić, iż swem ponurem milczeniem, przeciw woli rodzica i jego rozkazaniu protestować się zdaje. W uniesieniu krzyczał a groził, iż choćby przemocą, odda ją panu Brzosce.

A na to Maruchnie krew buchnęła do głowy. Blada jej twarz stała się purpurową. Nie wzwyczajono jej ani do rozkazów, ani do słuchania gniewnego głosu. Dotąd wszystko działo się po jej woli; a teraz przymus chciano jej czynić!...

Podniosła tedy na rodzica wzrok rozpłomieniony i odparła zuchwale:

— Nakazać możecie milczenie, lecz słów nie wydrzecie mi z gardła!... Przysięgłam jednemu i dotrzymam...

Porwał się pan sędzia i w zapalczywości podniósł na nią rękę.

Ona głowę schyliła i czekała ciosu.

Ale do rodzica przypadł Witold i wstrzymał go, błagając o umiarkowanie. Maruchna zaś po chwili, nie rzekłszy już słowa, zwolna wyszła do swojej izdebki.

Od tego czasu nikt w domu nie usłyszał jej głosu. Zawarła się w uporczywem milczeniu, na nic i na nikogo nie zwracając uwagi.

Gdy przybywał pan Brzoska, słuchała jego słów, jakby ich nie rozumiała, raz jeden tylko, gdy jej o swoim afekcie mówić zaczął, ręce złożyła błagalnie i szepnęła:

— Ulitujcie się nademną!...

On zaś, widząc ten upór, żżymał się i gniewał, a panu sędziemu się żalił, lecz ten nie widział na to innego sposobu, jeno ślub przyspieszyć.

— Bądź waćpan cierpliwy — uspakajał — nie narzucaj się teraz, niech się to uśmierzy... A po ślubie będzie inaczej... zobaczysz.

Naznaczono tedy termin ślubu jak najbliższy, pan Brzoska, zaś przyjeżdżać przestał, iżby nie drażnić.

Odtąd zapanowała w Markowszczyźnie taka cisza, jak w grobie — ciężka, przygniatająca, ponura. Nie było skarg, ani wyrzekań, nie było kłótni, ani zajść gwałtownych, ale każdy czuł, że nad tym domem zawisło srogie nieszczęście. Jedna panna Krystyna ręce łamała w rozpaczy i głośno wyrzekała na surowość sędziego, który jakkolwiek bolał, okazywał się w swej woli nieugiętym.

— Dałem — mówił — słowo imćp. Brzosce i nie cofnę go. Wolałbym zaś widzieć Maruchnę na marach, niż w nierównym i ohydnym związku z tym jakimś wywłoką, który zresztą, dzięki Bogu, zniknął i pewno nigdy nie wróci...

Krwawiło się jednak serca p. sędziego, gdy widział, jak z dnia na dzień ukochane jego niegdyś i wypieszczone dziecko marniało. Maruchna stawała się coraz bledszą i przeźroczystszą, snuła się po domu, jak cień, z wyrazem takiej boleści w cudownych zawsze, lecz głęboko zapadniętych oczach, jak gdyby znikąd i żadnej nie miała już nadziei.

Pan sędzia wraz z Witoldem pocieszali się myślą, że skoro Szczenicki wcale się nie zgłasza, to z czasem ból Maruchny ukoić się będzie musiał, a ona woli rodzicielskiej ku własnemu szczęściu ulegnie. Gdy jednak Maruchna zaniemogła w końcu obłożnie, Witold, który chociaż sił w zupełności jeszcze nie odzyskał, lecz znacznie był już zdrowszy i bez kuli chadzał, a nawet konia dosiadał, po naradzie z rodzicem wybrał się do Niewodnicy, do pana Brzoski, aby o cierpliwość go prosić i delatę terminu ślubu uzyskać.

— Rodzic mój — rzekł — słowa nie odmienia, ale wielce waćpana obliguje, iżbyś natarczywym być nie chciał, ile że siostra moja teraz zachorzała. I o ślubie mówić nie pora.

Namiętna twarz imćp. Brzoski skrzywiła się złośliwym uśmiechem. Spojerał z podełba podejrzliwie, ale myśli swoje pokrywając układnemi słowy, odparł:

— Czyńcie, jak uważacie, mości panowie. Ja cierpliwym będę, bo nim być muszę. Wszakże to dziwne jest: Przyrzekliście mi Maruchnę, ano potem żądaliście bym jej nie widział. Siedzę tedy i nie pokazuję się. Teraz znów żądacie odwłoki. Dobrze! Lecz ja słowo pana sędziego zatrzymuję i za krzywdę bym sobie miał, gdyby mi nie dotrzymano...

Było widocznem, że nie poszła mu w smak ta zwłoka, i że jeno miarkuje gniew, a podejrzeń wypowiedzieć nie chce.

Na przyjęcie Witolda wystąpił jednak jak mógł p. Brzoska. Znalazło się nawet parę butelek miodu, które gwarząc wysączali.

Siedzieli w izbie niskiej, wilgotnej a ciemnej; dwór bowiem niewodnicki ze starości w ziemię wlazł, a nie naprawiany, rozpadał się w gruzy. Wszbie były jeno co najpotrzebniejsze sprzęty, liche, drewniane, za to mnóstwo, różnych aktów sądowych, pozwów i dokumentów, do procesów służących.

— Nie bogato tu u mnie — mówił z goryczą p. Brzoska — nie bogato! Ano ze złymi sąsiady, to najtrudniej sobie poradzić... Obdarli, ograbili! Ale już teraz będzie lepiej... Z imćpanami Boguckiemi proces na ukończeniu i dalipan wygram!

— Dałbyś sobie waćpan z tymi wieczystymi procesami spokój — ozwał się Witold.

A Brzoska, który miał słabą głowę i już go miód rozgrzewał, stuknął w stół pięścią.

— Dobrze to waćpanu gadać! — krzyknął.— Wy tam w Markowszczyźnie na groszach siedzicie, to macie spokój. A ja chcę jeno sprawiedliwości, iżby mi to oddano, co się należy. Swego nie daruję, nie!

Moment milczał, a potem nagle, głowę podnosząc:

— I w kaszę plwać sobie nie dam! — dorzucił głucho, patrząc na Witolda z podełba.

Ale Witold, nie domyślając się o co mu chodziło i rozumiejąc, jako ta groźba do owych Boguckich się odnosiła, nie odrzekł nic i zwolna miód popijał.

Brzoska zaś całą szklanicę odrazu wychylił i ozwał się znowu:

— Chcecie waszmościowe delaty — wola wasza... przeciwić się nie mogę. Wczas jednak przestrzegam, że może być źle, a ja słowo wasze mam, i krzywdy mojej nie dopuszczę!...

Witold zaś natychmiast zaprzeczył:

— Krzywdy waćpana nikt nie chce... i rodzic mój słowa nie cofa... Ale teraz Maruchny niewolić nie sposób — chora jest.

Brzoska czuł, że mu się głowa zawraca; trunek go oszołomił i odbierał moc panowania nad sobą.

— Chora!... chora! — powtórzył. — Dawaliście jej woli zanadto i wola ta zmieniła się w swawolę... A czasy są niespokojne i może być źle...

— Nie rozumiem was — wtrącił Witold, zatrwożony nieco, gdyż widział, jako twarz pana Brzoski mieniła się dziwnie.

Ten zaś jeszcze się napił, podparł głowę na ręku i coraz gwałtowniej mówił:

— Choroba Maruchny, to ten wywłoka Szczenicki... A wiecie wy com ja wczora widział w Białymstoku?

— Mówcie — zawołał żywo Witold — może on... Szczenicki?

— Tego rzec nie mogę, bom go nie widział, albo może on krył się przedemną. Alem widział cały hufiec zbrojny, bardzo piękny. Mówiono, jako to jest straż przednia wodza szwedzkiego Pontusa...

— Nie może to być! — krzyknął Witold — coby on tu czynić miał?...

Brzoska się zaśmiał.

— A wszak Radziwiłł całą Litwę oddał Szwedom, więc też oni gdzie mogą, zachodzą... Ale i ja nie wierzę, iżby to był Pontusowi żołnierze. Byli tam wprawdzie i Szwedowie, bom słyszał, jako bełkotali swym dzikim językiem, ale byli też między nimi i radziwiłłowscy z Kiejdan, albo z Birż... Przyszło mi tedy na myśl, iż to może imćp. Szczenicki tak dworno a zbrojno, ze szwedzkolitewskim hufcem, po Maruchnę jedzie...

— Chryste Panie! — zawołał Witold, porywając się z miejsca — aczemuż tego nie mówiliście odrazu? To może być!

Brzoska ciągle podejrzliwie nań patrzył i ramionami dźwignął.

— Nie mówiłem, bom mniemał, że wy o tem lepiej odemnie wiecie... A gdyście przyjechali o delatę mnie prosić, tom sobie tak pomyślał: Oni są teraz w zmowie ze Szczenickim, aby mnie zgnębić... On niby gwałtu użyje, iżby im zerwanie ze mną ułatwić!... Brzoska to chudopachołek, niech tedy idzie precz!

— Mości panie! — krzyknął Witold — porywając się także — to jest obelga, coś waść rzekł i odwołać to musisz!

Ale Brzoska już przychodził do siebie.

— Bóg mi świadkiem — odparł spokojniej— że was lżyć nie chcę, bo siostrę waćpana miłuję... Lękam się jeno, a strach i miód kazały mi to rzec... chociażem nie chciał... Skoro zaś twierdzicie, że to nie prawda, chętnie wierzę...

Witold jednak mocno zaniepokojony, sposobił się już do drogi, nie słuchając prawie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Ostrzeżenie

Mieszkańcy w okolicy Bergen, Grove i Henderson ulic, winni zaraz zabrać się do oczyszczenia chodników ze śniegu i lodu przed swoimi domami, jeżeli nie chcą nabawić się nieprzyjemności ze strony władz miejskich, ostrzega klerk policyjny Van Dorn, ze stacji przy Mercer ul.

W następnych kilku dniach policjanci ze stacji 7-go obwodu będą obchodzić ulice w dzielnicach wyżej wymienionych. Będą oni wydawać wezwania policyjne każdemu właścicielowi domu, przed którym chodniki nie będą należycie oczyszczone.

Oddział Waryńskiego Zw. Soc. Polskich w Jersey City odbędzie swe posiedzenie administracyjne w niedzielę, dnia 1-go lutego, b.r. w sali Domu Narodowego. Wszyscy towarzysze i towarzyszki są proszeni o punktualne przybycie. Otwarcie posiedzenia o godz. 10 zrana.

Za Oddział
S. Kowalczyk, organizator.

Baczność Rodacy i Rodaczki!

W przyszłą sobotę dnia 31 stycznia, wielki bal urządza Klub polsko-amerykańskich Obywateli w Jersey City, który odbędzie się w Domu Polskim, 187-9 Brunswick ulicy.

Przybądźcie i Wy wszyscy drodzy przyjaciele a wesoło spędzicie wieczór. Początek zabawy o godzinie 7ej wieczorem.

KOMITET.

BACZNOŚĆ PASSAIC!

Rozbestwieni bolszewicy mordują Polaków

SPOTYKA ICH ZASŁUŻONA KARA Z RĄK POLSKICH ULANÓW

Polskie tańce w pięknych kostjumach narodowych

Wczoraj pisaliśmy o tem jaką niespodziankę sprawia rzutna firma "Polart" w Passaic, N. J., dając tym razem, oprócz programu filmowego również urozmaicony program koncertowo-wodewilowy i to po cenach popularnych, w sobotę i niedzielę, dnia 31-go stycznia i 1-go lutego.

Przedewszystkiem ciesz się niebywałem powodzeniem znakomity obraz z Polski "W Śmiertelnej Walce z Bolszewikami." Nieziężone tłumy które go widziały są najlepszą rekjmą jak on nadzwyczajnie się podobał. Wszyscy artyści Polacy, aktualne zdjęcie z pól bitwy, szybka akcja, wszystkie zaś napisy po polsku, oto co stanowi prawdziwą wartość obrazu.

W dodatku wystawionym będzie film o Zbyszku, który niezawodnie zaciekawi wszystkich.

Stronę koncertową programu wykona znakomita orkiestra bałalajkowa, złożona z sześciu utalentowanych muzyków, znanych ze sceny, którzy oddadzą szereg utworów ujmujących duszę i serce słuchacza.

Drugą częścią będzie popis pary tanecznej z New Yorku, która zasłużyła się na scenie tutejszej, a wszyscy wiedzą jak wybredna jest Polonja nowojorska i jak trudno jest jej dogodzić. Gdy para ta, ubrana w bar wne stroje narodowe, ukaże się w polskich tańcach, rzęsiste oklaski zawsze sypią się im w nagrodę.

Trzecią częścią tego obfitego programu będzie popis mistrza czarnej magji, który bezwątpienia ubawi publiczność do syta. Kto występuje w orkiestrze bałalajkowej, kto jest tą świetną parą tancerzy, kto jest mistrzem czarnej magji, dowiecie się jutro, gdy Nowy Świat zawita w Wasze progi.

PASSAIC

Zebranie roczne i wybór urzędników Tow. Św. Stanisława, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 1-go lutego. Na urząd prezesa kandyduje trzech członków: ob. Rutkowski, ob. Adamczyk i ob. O. Palach. Jest bardzo ważnem, kto zostanie wybrany na prezesa, ponieważ towarzystwo św. Stanisława jest największem towarzystwem w Passaic i może mieć wpływ i wiele zrobić dobrego dla Polaków w Passaic, jeżeli będzie prezes, który umie pisać i mówić po angielsku. Członkowie niepowinni patrzeć jak długo członek należy do towarzystwa, ale na to, kto jest najzdolniejszy na prezesa. Są między nami wprawdzie młodzi, ale doświadczeni pracownicy nie tylko na niwie narodowej, ale i społeczno-obywatelskiej, a przy tem godnie reprezentują imię Polaków wśród Amerykanów. Członkowie Towarzystwa św. Stanisława powinni wybrać choćby najmłodszego z pośród trzech kandydatów a ich wybór będzie chlubą nie tylko dla towarzystwa ale i dla Polonji w Passaic.

Członkowie Tow. św. Stanisława, zastanówcie się nad moją radą, bo ja tak, jak Wy pragnę tylko dobra towarzystwa i miejscowej Polonji.

Tow. Śpiewu im. Jana Galla

Niniejszem zawiadamiam, że posiedzenie chóru im. Jana Galla odbędzie się dnia 30 stycznia, br. o godz. 8ej wieczór, na sali zwykłych posiedzeń.

Z powodu ważnych spraw obecność każdego członka jest pożądana.

Cześć Pieśni!
Matulewicz, sekr. fin.

Pamiętajcie! W sobotę Wieczór Rozmaitości Rady Oświatowej

SPECJALNY PROGRAM
POLSKI KINO-TEATR "POLART"
wyświetli po raz pierwszy w Elizabethport 2 sensacyjne obrazy z Polski

MIŁOŚĆ TAJEMNICZEJ TANCERKI
POLA NEGRI
dziś wszechświatowej sławy gwiazda filmowa w roli tytułowej
Obraz w pięciu częściach.

JANKO ZWYCIĘZCA
świetna polska komedja w 6 aktach. Dowcipna, trzymająca humorem, swojska komedja filmowa o Janku wieśniaku która oparta jest na prawdziwych zdarzeniach z wojny z bolszewikami.

SOBOTA I NIEDZIELA
31-go Stycznia i 1-go Lutego
PO CENACH POPULARNYCH
VICTORY THEARTE
124 East Jersey St.
Elizabethport, N. J.

WŁADYSŁAW MAKSYMIAK
KRÓL SIŁACZY
wystąpi po raz pierwszy
W AUDITORIUM ŚW. STANISŁAWA
Belmont Ave., Newark, N. J.
W NIEDZIELĘ, 1-GO LUTEGO, 1925
o godzinie 8-ej wieczorem
Pierwszy występ znanego Atlety-Zapaśnika i niezwyciężonego Pięściarza Szamplona Polski
Przyjdźcie zobaczyć swego rodaka, najsilniejszego człowieka na świecie
PANIE SĄ MILE WIDZIANE

NIEBYWAŁY PROGRAM
KONCERTOWY I FILMOWY
Polski Kino-Teatr „Polart"
wystawi, na specjalne żądanie publiczności
W PARK THEATRE, 58 Wall Street, Passaic
W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ
DNIA 31-GO STYCZNIA i 1-GO LUTEGO
po południu i wieczorem, po cenach popularnych
NASTĘPUJĄCY PROGRAM:
1. „W ŚMIERTELNEJ WALCE Z BOLSZEWIKAMI"
Dramat, osnuty na tle ostatnich zapasów armji polskiej z hordami bolszewików. Zawiera prawdziwe zdjęcia z pola bitwy. Napisy po polsku.
2. WŁ. ZBYSZKO CYGANIEWICZ W ŻYCIU PRYWATNEM
Najświeższe zdjęcia, grobione w New Yorku.
3. EXTRA!, EXTRA, EXTRA!
Występ orkiestry bałalajkowej. Złożony z 6 osób.
4. DUET TANECZNY
Tańce polskie w kostjumach narodowych.
5. POPIS PROFESORA ŁOPUSZAŃSKIEGO
Sztuki magiczne.

Victrola

Victor Talking Machine Company, Camden, N.J.

Dar który stale daje!

Każdy nowo kupiony rekord Victor'a zwiększa przyjemność posiadania Victroli za każdym razem jego zagrania. Kupując chociaż jeden nowy rekord co tydzień, wkrótce uczyni wspaniały zbiór. Rozpocznijcie budować swą bibljotekę Victor'a dzisiaj poniższymi rekordami.

NOWE REKORDY VICTOR'A NA LUTY.

6482	Impromptu—Part 1 (in B Flat Major) ..(Schubert) / Impromptu—Part 2 (in B flat Major) ..(Schubert) (Fortepian) Ignacy Jan Paderewski	12 cal. $2.00
77790	Polka w Warszawie Naribakoh / Polska Krew — Mazur Orkiestra Witkowskiego	10 cali 75c
77797	Rusłan i Ludmiła — Walc. / Bez Odpoczynku — Oberek (Harmonia) Jan Wanat	10 cali 75c
77799	Przepióreczka / Miała Baba Koguta Władysław Ochrymowicz	10 cali 75c

INNE LUBIANE VICTORA REKORDY.

77593	Polka Kowale Kują / Kujawiak w Karczmie Orkiestra Witkowskiego	10 cali 75c
77619	W Polskiej Wsi — Część 1-sza / W Polskiej Wsi — Część 2-ga Tadeusz Wroński	10 cali 75c
77755	Setka Polka / Marzenia Rozkoszy — Walc (Skrzypce i Harmonia). Podosek—Krupieński	10 cali 75c
77463	Kaśka na Służbie / Kaśka Nadęta Ze Maciek Nie pamięta. Maciek i Kaśka.	10 cali 75c
68674	Ludwisia — Polka / Słodkie Róże — Walc Stahl's Band	12 cal. $1.25.

Poproście każdego dostawcy Victor'a rekordów, ażeby zagrał Wam powyższe rekordy na Victroli jakiegokolwiek stylu od $25 wyżej. Również da on Wam Victor'a Polski katalog — darmo.

Jest tylko jedna Victrola, a ta jest wyrobu Victor Campany. — Baczcie na markę wyrobu Victor'a.

Victrola
Victor Talking Machine Company, Camden, N.J.

O CZEM DZIŚ W ELIZABETHPORT MÓWIĄ?

O dwuch tylko obrazach polskich, które wkrótce pociągną całą Polonję w progi Teatru Victoria

Huragan śmiechu, niemilknące oklaski, wstrząśnienie i łzy oto czego mogą się rodacy tamtejsi spodziewać w sobotę i niedzielę skoro szczelnie zapełniona hala teatralna po raz pierwszy ugości w swych murach dwa pomistrzowsku wykonane polskie obrazy: dramat pod tytułem "Miłość Tajemniczej Tancerki" z Polą Negri w roli głównej i komedja pod tytułem "Janko Zwycięzca", wyprodukowane w Polsce a wystawione tutaj staraniem dzielnego zarządu "Polart."

Dramat z nadzwyczajną grą wszechświatowo sławnej Poli Negri wprowadzi wszystkich w zdumienie, komedja natomiast odegrana przez pierwszorzędnych ratystów polskiej sceny, nie pozwoli publiczności wysiedzieć spokojnie. "Umarły wstałby z grobu i zaśmiałby się" — wyraził się pewien rodak i tak jest w istocie. Arcykomiczna gra Janka i Magdy jego ulubionej, oraz jego psoty bolszewikom płatane wyciągną Wam łzy w spazmatycznym śmiechu. Nie pomijajcie więc jedynej sposobności ubawienia się — idźcie hurmem do Teatru Victoria w sobotę i niedzielę.

Baczność Newark, Passaic, Jersey City!

Niniejszem donosimy, że opera Halka nie będzie wystawiona w Newarku! Ostatnie przedstawienie odbędzie się w sobotę 31-go stycznia, w Manhattan Opera House w New Yorku.

Prosimy więc wszystkich tych, którzy mają zamiar przyjść na „HALKĘ", aby się zaopatrzyli w bilety na przedstawienie nowojorskie.

POLSKIE TOWARZYSTWO OPEROWE W NEW YORKU

PATERSON

Niniejszem zawiadamiam, że Towarzystwo Śpiewu Lutnia w Paterson, N. J. urządza Wielki Koncert i Bal 7go lutego, 1925 r., o godzinie 8-mej wieczór.

Na Koncercie będą występować znakomite siły artystyczne, jakoteż i Towarzystwa Śpiewacze z Nowego Yorku i Jersey City, dotychczas niesłyszane na Wschodzie.

Po koncercie tańce do rana.

Cześć Pieśni!
Bolesław Kolankowski.

Skład Muzyczny
We Filadelfji, w którym można nabyć wyżej podane rekordy. — Zamawiajcie rekordy pocztą, należy nadesłać zadatku $1.50, a resztę płacić się przy odbiorze. Pocztą wysyłam pocztą — przesyłkę ja opłacam. Płacić po katalogi gramofonów i rekordów. Mam także na składzie duży wybór rolek do Pianoli, oraz nut do śpiewu: na Fortepjan, Orkiestrę i Kapelę. Ilustrowany katalog wysyłam za 10c. — Adres:
JÓZEF KRYGIER
3132 Richmond Street, Philadelhpia, Pa.

Nowy Świat

THE PEOPLE'S WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. R. C.

W. BLAŻEWICZ, Managing Editor
F. CULLEN, Sunday Editor
A. Z. KOHONA, News Editor
M. F. WĘDRZYNIEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES
(Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.00
Six Months	3.50
Three Months	2.00
Sunday Only	
One Year	2.75
Six Months	1.50
Three Months	.75
Daily and Sunday	
One Year	$9.00
Six Months	4.75
Three Months	2.75

NEW YORK CITY

Daily Excluding Sunday	
One Year	$10.00
Six Months	5.50
Three Months	3.00
Sunday Only	
One Year	$3.25
Six Months	1.75
Three Months	1.00
Daily and Sunday	
One Year	$12.00
Six Months	6.50
Three Months	3.50

PRENUMERATA
(Na prowincji)

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$6.00
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	2.00
W niedzielę tylko	
Rocznie	$3.75
Półrocznie	1.50
Kwartalnie	.75
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$9.00
Półrocznie	4.75
Kwartalnie	2.75

W NEW YORKU

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	5.50
Kwartalnie	3.00
W niedzielę tylko	
Rocznie	$3.25
Półrocznie	1.75
Kwartalnie	1.00
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$12.00
Półrocznie	6.50
Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 16th i 18th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0922

PRACA DZIECI

Trzynaście stanów, bądź w legislaturach, bądź też drogą powszechnego głosowania oświadczyło się przeciw proponowanemu dodatkowi do konstytucji federalnej, według którego „Kongres miałby władzę ograniczać i zabraniać pracy osobom poniżej lat 18tu". Do uchwalenia dodatku potrzeba najmniej dwie trzecie stanów, czyli 36. To znaczy, że już obecnie projekt ochrony dzieci od pracy, należy uważać za odrzucony.

Niezmiernie ciekawe i charakterystyczne są tłumaczenia tej kwestji w prasie. Naturalnie, mamy tutaj na myśli prasę wielkiego kapitału, która od wielu lat zwalcza każdy projekt federalnej kontroli nad pracą nieletnich. Wysiłki humanitarne w Kongresie, ubijane były z niezwykłą zaciętością. Motywy, którymi kierowali się przeciwnicy prawa, broniącego dzieci pracujące, często były istotną kompromitacją Stanów Zjednoczonych wobec cywilizowanego świata.

Teraz, ta prasa stara się wynaleźć najrozmaitsze argumenty, usprawiedliwiające akcje stanów, które proponowany dodatek do konstytucji, na dłuższy czas pogrzebały:

Jakież to argumenty?

Najpierw zaznacza się, że stany są obrażone na kongres i rząd federalny, które są zdania, iż kwestja powinna być załatwiona lokalnie, a nie drogą konstytucyjną. Ci sami jednak politycy, przeprowadzili osiemnasty dodatek o prohibicji przed sześciu laty, nie fatygując się nawet na powszechne głosowanie, pozostawiając decyzję wyłącznie legislaturom stanowym.

Dlaczego więc kacyki stanowe mają się obrażać, gdy Kongres żąda od nich zatwierdzenia, bardziej ważnego prawa, niż prohibicja, nikt dokładnie nie wyjaśnia.

Drugie tłumaczenie jest mniej naiwne, a bardziej krętackie.

Oto np. według nowojorskiego „Times'a", dzieci poniżej lat 15, pracujących regularnie za zapłatę, znajdowało się w roku 1920 w całych Stanach Zjednoczonych 1,061,000. Inne obliczenia, dokonane przed rokiem, podniosły tę cyfrę do dwuch miljonów. „Times" dowodzi, że z tego tylko jedna trzecia dzieci pracuje w miastach, a reszta na wsi.

„W fabrykach i zakładach dwunastu przemysłowych stanów, pracuje dla zarobku 60,000 dzieci poniżej lat 16tu."

Tę tylko cyfrę organ kapitalistów nowojorskich uważa za aktualną, która może podlegać dyskusji. Lecz poco dyskusja. „Times" jest zdania, że 60,000 dzieci, ginących w fabrykach, niewarte są zachodu, bo **„nie stanowią one poważnego czynnika wobec 30,000,000 pracujących w Stanach Zjednoczonych".**

Mówiąc krótko, tak „Times", jak i pokrewne mu pisma nie uznają problemu pracy dzieci, uważając go za zbyt drobny i małoważny. Według nich kwestja da się z łatwością załatwić w poszczególnych stanach, bez interwencji kongresu.

Jest to wyraźny cynizm. Fakty i dokumenty przedstawione Kongresowi o wyzysku pracy nieletnich i właśnie największym w rejonach rolniczych, są poprostu tak wymowne, że Kongres, nie mając wyjścia, musiał podjąć akcję.

Tylko akcja federalna może znieść ohydną formę zabijania młodego pokolenia, która w wielu wypadkach staje się prawdziwem niewolnictwem. Są stany, gdzie dzieci MUSZĄ pracować, na mocy kontraktów z rodzicami. Szkoła, wychowanie idzie precz, bo dziecko nieraz dziesięcioletnie musi iść do fabryki.

Zawracanie ludziom głowy, że stany same ochronne prawa dla nieletnich robotników i robotnic przeprowadzą, jest zwykłem oszustwem.

Stany południowe, które konkurują z Nową Anglją w przemyśle włókienniczym, konkurencję opierają głównie na taniej pracy. A taniej pracy dostarczają dzieci.

Powstają stąd dwa zasadnicze problemy. Jeden, to ten, że dzieci pozbawiają pracy dorosłych robotników.

Drugi, to demoralizacja i degeneracja młodzieży, która wyzyskiwana przez zachłanny i pozbawiony jakichkolwiek sentymentów kapitał, wystawia najsmutniejsze świadectwo amerykańskiej cywilizacji.

Lecz co kapitał dba o ciało lub duszę dziecka, o jego wychowanie, albo o cywilizację! wb.

ZŁOŚLIWA POLITYKA WITOSA

Wice-premjer St. Thugutt, były prezes „Wyzwolenia", powołany został do rządu, ażeby specjalnie zajął się uporządkowaniem spraw na Kresach Rzeczypospolitej. Zabrał się do roboty. Przedłożył program, może nie nadzwyczajny, ale w każdym razie odpowiadający interesom zarówno ludności kresowej, jak i państwa polskiego.

Ale na progu przygotowań Thugutta do akcji, w Sejmie zjawiła się na porządku dziennym sprawa wydania prokuratorze trzech posłów ukraińskich, oskarżonych o wygłaszanie podburzających mów przeciw Polsce. Opierając się na doniesieniach policyjnych, niebardzo wiarogodnych, prawica parła do wydania posłów. Lewica była przeciw. Poseł Uziembło z „Jedności Ludowej", postawił wniosek odłożenia sprawy i zbadania jej dokładnego, pragnąc tym sposobem zażegnać burzę, która musiałaby powstać wśród ukraińców.

Wniosek ten został odrzucony. W ostatniej chwili przeciw niemu rzucił głosy Witos. Dlaczego rzucił? Z zemsty nad Thugutten.

Tak ważną tą sprawę tłumaczy warszawski „Kurjer Polski", w którym czytamy:

„Nacjonalistycznej prawicy dziwić się nie możemy. Jej koncepcja państwowa mieści się tylko w granicach Curzona, jej myśl polityczna tkwi jeszcze w przedwojennym szowiniźmie. Żyje ona i tuczy się waśnią narodową.

NPR nigdy nie wykazywała zrozumienia dla spraw narodowościowych. Patrzy na nie oczami Poznania i Łodzi. Niemiec dla nie jest jedynym uzmysłowieniem zagadnienia narodowościowego.

Ale „Piast" jest partją wielką, wykraczającą poza jedną dzielnicę i rozglądającą się chętnie po całej Rzeczypospolitej. Dla niego stosunek do mniejszości nie wypływa z zatętchłej doktryny, ani z ignoracji; był on wczoraj podyktowany wyłącznie małostkowemi względami partyjnemi. Poseł Witos wywierał zemstę na ministrze Thugucie. Co ten buduje w najcięższych warunkach na gruncie zapuszczonym przez lata całe, tamten z występną złośliwością jednym ruchem zniszczyć pragnie".

Znamy ten zły ogień w oczach p. Witosa. Wczoraj palił się on ponuro, gdy zrywano kładkę, rzuconą przez posła Uziemblę. Wniosek o ponowne zbadanie sprawy w komisji, niczego nie przesądzał, nikogo nie angażował, zapobiegał burzy, którą czuć było w powietrzu. Pan Witos nie chciał się cofnąć z honorem. Rzucił swe głosy wraz z nacjonalistyczną prawicą, wraz z nierozumiejącą sprawy NPR, aby utrudnić pracę rządowi, wywalić program Thugutta, psuć, psuć, psuć.

Ciężką za to wziął na siebie odpowiedzialność".

Tutejsze pisma wydziałowe powtarzają jak papugi insynuacje pism endeckich z kraju, że lewica broni wrogów państwa. Może wiele z nich nie rozumie co czyni. Nie zdaje sobie sprawy, jak ważnem jest dla państwa polskiego uporządkowanie kresów, których wiecznie przecież nie można będzie utrzymać policją i wojskiem. Być może, że posłowie ukraińscy byli winni, co zresztą jeszcze sąd wykaże. Ale stosowanie w takich wypadkach osobistych porachunków, jak Witos zastosował do Thugutta, jest naprawdę zbrodnią.

* * *

Izba niższa legislatury w stanie Tennessee uchwaliła przed paru dniami wniosek o wzbronieniu nauczania w szkołach publicznych o teorji ewolucji. W. J. Bryan, wróg ewolucji, który biblję uważa za rozwiązanie początku i końca świata, znajduje zwolenników.

Niech żyje zabobon, precz z nauką!...

* * *

Majestat Wielkiej Brytanji został żywo dotknięty. Zastrajkowali elektrotechnicy, maszyniści i palacze budynków rządowych w Londynie, a więc i w pałacu królewskim. Majestat musi znosić zimno i niewygody, a dostojnicy muszą chodzić piechotą po marmurowych schodach, bo windy są nieczynne.

Ci strajkierzy brytyjscy, jakoś nie mają należnego szacunku dla Jego Królewskiej Mości.

Pamiętajcie o Wieczorze Rozmaitości Rady Oświatowej — Przyjdźcie wszyscy!

Dr. Wł. Koniuszewski.

NA POSTERUNKU

WCIĄŻ JESZCZE W RZYMSKIEJ NIEWOLI...

Ponieważ ponad wszelką wątpliwość czynnik ekonomiczny najwybitniejszą odgrywa rolę, (co nie przeczy zgoła wpływowi innych także pobudek), przeto kto posiadł możność spożytkowa nia tego czynnika, ten był zawsze w danym momencie czy okresie, panem sytuacji.

Na długo przed Marxem było to wiadome klerowi rzymsko-katolickiemu w Polsce, który radby i dziś jeszcze ziemie polskie za swój uważać folwark. Dowodem tego zachowania się kleru tego wobec państwa polskiego w okresie restytucji Rzeczypospolitej i szachrajstwa pokątne o konkordat. Echa tego wszystkie go objają się wśród naszej emigracji we formie projektowanych „kongresów wydziałowych", które na celu miały i ma ją umocnienie stanowiska i przywilejów księży.

Kler rzymski próbował od samego zarania wziąć Polskę w dzierżawę, podszczuwany do tego przez papieża Grzegorza VII. Zamiar ten udaremnił Bolesław Śmiały, który wykonawcę tych planów biskupa Stanisława Szczepanowskiego — skrócił o głowę!

W latach późniejszych jednak zabrakło Polsce Bolesławów Śmiałych, za dużo zaś było polowych różnym Zbigniewom Oleśnickim panujących w rezultacie czego kler rzymski stał się w Polsce potęgą, bo miał możność wykorzystywania czynnika ekonomicznego na swoją korzyść, a wbrew interesom innych klas społecznych i całego państwa.

Pod koniec XV a na początku XVI wieku najlepsze ziemie, w ogromnych skupieniach były własnością kościelną! Oblawiali się przytem i poszczególni dygnitarze kościoła. Taki np. Piotr Myszkowski, biskup krakowski (pod koniec XVI w.) przekazał swemu siostrzeńcowi ogromne dobra ziemskie i niesłychaną sumę gotówki — 8,000,000 florenów! Wedle najlepszych statystyk i orzeczeń historyków polskich — kościelna własność ziemska wynosiła (w XVI w.) jedną trzecią wszystkiej posiadłości ziemskiej w Polsce. Zważywszy zaś że księża przeważnie mieli ziemie najlepsze, że chłopów pańszczyźnianych wyciska li najbardziej, zgarniali tedy do swych kieszeń — połowę całej produkcji, połowę dochodów z całej Polski.

Czyż można się dziwić, że wiąśnie w tym czasie biskupstwem krakowskim administrujący Żebrzydowski obwieścił XI przykazanie: „Wierz i w kozła, byleś mi dziesięcinę płacił!"

Naturalnie — panu na 300 wioskach, rozsianych na przestrzeni 60 mil kwadratowych wszystko uszło.

Pamięć tych „złotych czasów", wciąż podsycana nowemi okazjami paktów z endecją i Witosem — znowu energicznie ożyła wśród dzisiejszego kleru rzymskiego w polsce i na emigracji. Kasta handlarzy „dobrami nie z tego świata" — dla drugich, wciąż chciwie zgarnia dobra doczesne — dla siebie. — Ideą bowiem kleru przewodnią jest parafraza słów zdradzonego przeoń Mistrza: „Prędzej wielbłąd przez ucho przeciśnie się igielne, zanim biedak dostanie się do nieba".

Między jednak wiekiem XVI a XX, wielka zachodzi różnica; a do rozmiarów skutecznego zneutralizowania niewoli klerykalnej rozszerzyć ją można — odjęciem sługom bożym grzesznych dóbr materjalnych, a hojnem rozdzieleniem między najszersze masy dóbr intelektualnych, światła, wiedzy i krytycznego myślenia.

Z PRASY I O PRASIE

„Pittsburszczanin" pisze:

„Z przyjemnością przychodzi nam stwierdzić, że zaciekłość partyjna i zacietrzewienie, które dotychczas panoszyły się na wychodźtwie, zanikają.

Że tak jest, dowiodło tego jedno z pism na Wschodzie, które nie mając własnych sił redaktorskich, zaangażowało do współpracownictwa prof. T. Siemiradzkiego, który znany jest ze swych przekonań lewicowych, a nawet jako jeden z najwybitniejszych przywódców lewicy na wychodźtwie, oraz p. Stanisława Osadę, wybitnego prawicowca i do pewnego stopnia inicjatora Kongresu Wychodźtwa.

Pismo to, aby tego rodzaju skrajności ze sobą połączyć, zaangażowało również na trze ciego współpracownika p. Jana Klosa.

Widać więc jasno z tego, że kombinacja tego rodzaju jakkolwiek nieznana dotychczas w historji wychodźtwa, jest nietylko możliwą do pomyślenia, ale i do realizacji."

Pismo które według „Pittsburszczanina" kombinację taką zastosowało, jest to „Kurjer Codzienny" wydawany przez p. H. Chmielińskiego w Boston, Mass. tak reklamujący inowację:

„Kurjer Codzienny" będzie zatem wyrazem wszechstronności co do poglądów na różne sprawy i zadowolni apetyt tych z prawa, jak tych z lewa, a mimo wszystko będzie miał przed sobą jeden cel, to jest solidarność wychodźtwa, jego dobrobyt i większe znaczenie.

Zadaniem naszego pisma jest skupić polaków pod jednym sztandarem, na którym widnieje napis: obrona przed wynarodowieniem i miłość Ojczyzny.

Bardzo ciężki to „Job" zadowolić „apetyt tych z prawa, jak tych z lewa". Starali się to robić inni wydawcy przed p. Chmielińskim, ale daleko nie zajechali.

Czytelnik, który na jednej stronicy czyta artykuł oparty na określonej ideologji postępowej, a na drugiej spotyka się z poglądami wręcz przeciwnymi, bo wyrażającymi przekonanie reakcyjne, wątpliwe czy co skorzysta.

Nawet wielkie „biznesowe" pisma amerykańskie i europejskie, pozwalają sobie na taką „bezpartyjność" jedynie w dziale wiadomościowym, przygodnych korespondencji i listów. Żadne z tych firm nie zaangażuje do stałego redakcyjnego współpracownictwa ludzi nie zgadzających się na zasadniczą politykę, którą każde szanujące siebie pismo niezawodnie posiada.

Orgon demokracji może drukować całe szpalty wywnętrzań się faszystów, ale do działu redakcyjnego tych ostatnich nie dopuści.

Może krytyk teatralny lub literacki zadawalać apetyty, prawicowe, lewicowe i środkowe. Na to zgoda.

Ale gdy w grę wchodzą zasadnicze poglądy polityczne, które trzeba mieć nawet w najogólniejszych sprawach społecznych, czy narodowych, tam jeszcze nie wynaleziono środka, który ryby kraficowo odmienne podniebienie, z jednakowym skutkiem łechtał.

Zadaniem pisma wogóle jest reprezentowanie przekonań i poglądów pewnej części społeczeństwa... Nie jest wyobrażalnem takie jednak, któreby chociażby pod najszczytniejszemi hasłami podejmowała się reprezentować różne poglądy i przekonania.

Zadanie pisma jest bronienie uczciwie i w granicach obowiązującej etyki poglądów i przekonań, przestrzegając ażeby obrona ta nie była gorszącą i karygodną napaścią na przeciwnika pismo, które uzurpuje sobie inne zadania, tym samym dowodzi, że nie reprezentuje żadnych przekonań i poglądów.

Czy je kiedykolwiek miał „Kurjer Codzienny?" Takiego wypadku nie pamiętamy. Było rzucanie się od Wydziału do K. O. N. — od kleru do lewicy.

Wreszcie znalazł się błogosławiony „środek", wymyślony przez wydziałowca Schnierszteina - Kamieńskiego, byłego redaktora K. C., który ostatecznie mą w Nowej Anglji godzić polaków... na puńkcie chyba płacenia prenumeraty za anemiczne i bezbarwne pismo.

CZY WSTAJECIE Z BÓLEM W PLECACH?

Jeżeli cierpicie na reumatyzm, nerki albo wątrobę, potrzeba Wam Swamp-Root

Cierpienia albo ból w plecach są często oznaką choroby nerek. Natura ostrzega w ten sposób, że schodzicie z czystego toru zdrowia.

Sygnał Niebezpieczeństwa

Kto nie zważa na ten sygnał niebezpieczeństwa, ten naraża się na poważne skutki, które niechybnie nastąpią zaskoczy Was choroba nerek w najgorszej formie.

Tysiące ludzi oświadczyło, że łagodny i bezpośredni skutek Swamp-Root, tego znakomitego lekarstwa na nerki, wątrobę i pęcherz, szybko daje się widzieć — że nigdy nie zawodzi jako nadzwyczajny środek leczniczy w najgorszych wypadkach. Jeżeli potrzebujecie lekarstwa, powinniście mieć najlepsze.

Chore Plecy

Chore plecy są tylko jednym z wielu symptomów choroby nerek. Inne symptomy wskazujące na to, że potrzebujecie Swamp-Root, są częste bóle głowy, zawroty głowy, nerwowość, bezsenność, kłucie w bokach, zgrzytanie, rzucanie się w nocy, podrażnienie, osady i t. d.

Zniecierpliwienie, bóle, kwas moczowy, reumatyzm, obrzmienia, strata na wadze, żółtość cery.

Powszechność Chorób Nerek

Wiele ludzi nie zdaje sobie sprawy z zastraszającego rozrostu i szerzenia się chorób nerek. Chociaż kłopoty chorób należą do najzwyczajniejszych chorób codziennych, są często nie rozpoznane przez pacjentów, którzy są zadowoleni leczeniem skutków podczasu, gdy właściwa choroba ciągle niszczy system.

Regularne średnie i duże butelki są we wszystkich aptekach.

Nie zróbcie pomyłki, lecz zapamiętajcie nazwę Dr. Kilmer's Swamp-Root, adres jest Binghamton, N. Y., który znajdziecie na każdej flaszce.

SPECJALNA UWAGA!—Możecie przyjmać na próbę małą flaszeczkę Swamp-Root, przesyłając dziesięć centów do Dr. Kilmer & Co., Binghamton, N. Y. Da Wam to sposobność przekonać się o nadzwyczajnych zasługach tego lekarstwa. Otrzymacie również książeczkę z wielu informacjami, wraz z licznymi listami dziękczynnymi, jakich tysiące otrzymujemy od mężczyzn i kobiet, którzy stwierdzają, że znaleźli w Swamp-Root to właśnie lekarstwo, którego szukali na nerki i choroby pęcherza. Wartość i skuteczność Swamp-Root są tak dobrze znane, że poleca się czytelnikom posłać po flaszeczkę okazową. Adresować, Dr. Kilmer & Co., Binghamton, N. Y. Pisząc, nie zapominajcie powołać się na ten dziennik.

JAK ZGINĄŁ GROBORZ?

Niebezpieczny bandyta — postrach Rybnika i okolicy Wciąż jeszcze w rzymskiej niewoli...

Warszawa. — Osławiony bandyta Groborz, postrach całej okolicy Rybnika na Śląsku, na sprawca wielu napadów rabunkowych i kilku morderstw, przez pewien czas przed świętami o sobie znaku życia nie dawał. — Ludność odetchnęła. Wszyscy się cieszyli, że przynajmniej święta przejdą spokojnie i bez obawy będzie można iść i jechać przez lasy, okalające Rybnik, Paraszowiec, Chwałowice i t. d. Nagle dzień przed wigilją spadł na ludność biednego Paruszowca (w przeciągu trzech tygodni dokonano tam swego czasu 6 napadów rabunkowych!) hiobowa wieść o zamordowaniu w lesie niedaleko tej miejscowości inspektora kopalnianego Schultzego.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że mordu tego dokonał Groborz. Policja zmobilizowała wszystkie siły, by przynajmniej na wigilję unieszkodliwić bandytę. Chodziła bowiem wśród ludności wieść, że na wigilję będzie się Groborz mścił za dawanie o nim informacji policji. Wywiadowcy szperali w dzień wigilijny po wszystkich zakątkach Rybnika i okolicy, aż wreszcie upewnili się, że Groborz wraz z towarzyszami znajduje się w pewnej stodole na peryferjach Rybnika, ukryty w słomie i podobno z kilkoma towarzyszami.

Gdy się nieco zciemniło, otoczono wywiadowcami całą stodołę i kilku dzielnych posterunkowych wraz z wywiadowcą Pipciem weszło do środka. W tem z ciemnej czeluści stodoły gruchnęło kilka strzałów. Wywiadowca Pipiec padł ciężko ranny, reszta cofnęła się, unosząc z sobą rannego trzeba kulami wywiadowcze.

Rozpoczęła się formalna bitwa, która trwała przez dobre 10 minut. Nagle strzały w stodole ucichły. Gdy policja weszła do środka, znalazła tam Groborza, leżącego bez życia na ziemi.

Gdy zbadano zwłoki, okazało się, że Groborz prawdopodobnie popełnił samobójstwo, nie chcąc pójść żywcem w ręce sprawiedliwości. Sam przeciął pasmo swego bandyckiego życia.

Wspólnicy jego korzystając z ciemności, wydostali się na dach stodoły i umknęli. Pościg za nimi trwa jeszcze.

Na drugi dzień wieczorem znaleziono na szosie pomiędzy Paruszowcem a Przegędzą zwłoki mężczyzny. Zawezwana policja stwierdziła, że są to zwłoki niejakiego Franciszka Sulika, zamordowanego przez Groborza przed paru dniami. Znalezione zwłoki wskutek mrozu znajdowały się jeszcze w stanie nienaruszonym.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5243

Tarcie zawsze pomaga!
Nie liczcie na pomoc tłustych maści, wtedy gdy w rzeczywistości potrzebacie linimentu!
PAIN-EXPELLER
Zareg. w U. S. Pat. Of.
zawsze był północnym środkiem. Jest takowy najlepszym i najlepszejszym linimentem, jaki pieniądz kupić jest w stanie. Nie prawdziwy, bez "Rockwy" —marki handlowej.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 Sc. 4th St. Brooklyn, N. Y.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
66 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę rodzaj umowy.
Telefon, Dry Dock 2528

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 2 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Polsko - Amerykańska SZKOŁA AUTOMOBILOWA pod kierunkiem znanego inżyniera R. MAKUSA
Kursy techniczne - praktyczne. Zostań szoferem i mechanikiem w jednej z najstarszych szkół w Ameryce Instrukcje w językach polskim i angielskim. Gwarantujemy posady w agencje, w przeciwnym wypadku zwracamy pieniądze. Kursa w dzień i wieczór. 728 Lexington Avenue, near 59th St. Telefon, Plaza 1120 i 7461.

Dr. BRYAN
325 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby skóry, nerwów, nerek i pęcherza.
Specjalna wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najłatwiejsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poswiadczenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Troskliwości lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

ROMANS

PRZEKLĘTA

TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Gracze nieszczęśliwi zaczynali szemrać na krupiera, zarzucając mu oszustwo.

Lecz krupier, obojętny, wyciągał ciągle grabki.

— Nie gram więcej — rzekła Helietta, nie mam dziś szczęścia.

Zapuściła na twarz woalkę i wyszła.

Spacerowała jakiś czas w ogrodach Kasyna, nareszcie odeszła.

Randal poszedł za nią.

Noc była wspaniała — niebo usiane gwiazdami, odbijającemi się nieskończenie w czystym kryształe fal morskich.

Powietrze się ochładzało.

O kilka kroków szemrzące morze, posypane złotem, ciągnęło się w nieskończoność, uśpione, spokojne.

Helietta szła wolno wzdłuż wybrzeża, na którem przebywały ciągle wielu amatorów nocnych wycieczek.

Szukała samotności.

Wszyscy ci szczęśliwi, młodzi ludzie, wykwintnie ubrani, kobiety strojne, działali jej na nerwy.

Ona taka samotna, opuszczona...

Nie kryła przed sobą, że nie jest dość młodą, ażeby wzbudzić miłość gwałtowną.

Obecnie gra rujnowała ją codzień potrosze, szukała napróżno dokoła siebie schronienia... zbawcy.

Przewidywała w przyszłości rozpacz i nędzę. Nie ma już ani domu, ani przyjaciół, opuszczona przez tych nawet, którzy ją kiedyś najbardziej kochali...

Co się z nią stanie?

Obróciła się i ujrzała Randala, z przerażająco bladą twarzą.

Przyspieszyła kroku.

Jak ona bała się tego człowieka.

Przyszło jej do głowy, że to może być agent, wysłany w pogoń za nią.

Zalowała, że się tak oddaliła od wybrzeża.

— Pani — rzekł nieznajomy, równając się z nią i biorąc ją za rękę brutalnie — mam z panią do pomówienia. chcę pani przypomnieć rzeczy niezwykłe, które nie powinny były zatrzeć się w jej pamięci.

Helietta zatrzymała się i mierzyła go spojrzeniem pogardliwem.

— Kto pan jesteś?

— Zaraz to pani powiem — dodał, ciągnąc ją ku pustej uliczce, przy której wznosiła się willa jego.

Zadrżała, rzuciła dokoła spojrzenie niespokojne, spodziewając się ujrzeć spóźnionego przechodnia, którego mogłaby prosić o pomoc, gdyby ten człowiek stawał się niebezpiecznym.

Lecz nie było nikogo, absolutna cisza na wybrzeżu.

— Niech się pani niczego nie obawia — rzekł, otwierając żelazną kratę i zamykając ją zaraz za Heliettą, trzęsącą się ze strachu.

— Panie, będę krzyczeć, wołać o pomoc, to jest zasadzka — rzekła, podnosząc małą piękną głowę.

— Dom ten jest odosobniony — mówił Randal — nikt pani nie usłyszy. — Nikt tu nie wejdzie, ja jestem panem tego domu od wczoraj. Wreszcie niech się pani uspokoi, nic jej złego nie zrobię.

Pociągnął ją do małego saloniku, przez otwarte okna widać było wspaniały ogród palmowy i gęste zarośla krzewów egzotycznych.

Tutaj nikt nie mógł ich widzieć, ani słyszeć.

Randal zapalił lampę i zdjął kapelusz.

I podchodząc do Heletty, ciągle jak statua nieruchomej, odezwał się:

Przypatrz mi się dobrze... Czy mnie poznajesz?

— Nie, nie znam pana.

Potem, nagle, cofnęła się w głąb pokoju, z oczyma pełnemi przerażenia.

— Doprawdy? — mówił — doprawdy mnie nie poznajesz?

Wyciągnęła ręce, żeby go odepchnąć.

Następnie krzyknęła, jak warjatka:

— Oh! Randal! Randal!

Rozkoszował się jej przerażeniem i zimnym wzrokiem patrzył na nią.

— Poznałaś mnie nakoniec? — rzekł głosem głuchym. — Poznałaś Randala, — człowieka, którego zdradziłaś, zbezcześciłaś, okradłaś; którego kazałaś rzucić w morze... Poznajesz mnie więc? Kalub nie powiedział ci zatem, że mnie widział, że uratowałem się po wielu niewypowiedzianych niebezpieczeństwach? Że uczeploy do deski, ciskany przez wściekłe bałwany, byłem trupem prawie, kiedy mnie podjęto...

Po chwili ciężkiej zadumy mówił, dalej:

— Teraz, wróciłem do Francji na zawsze... Będę szczęśliwy nakoniec, odnajdę wszystkich ukochanych.

— Nie znajdziesz nigdy Randalów.

— Znajdę, bo jestem bogaty, bardzo bogaty: bo nie dbam o pieniądze; — bo bank Randala w Nowym Yorku może dać tyle miljonów, ile zażądam, dla tego, który przyprowadzi starą moją matkę, Michala, Gizelę i Fernandę.

Mogła była powiedzieć: ja zaprowadzę cię do Fernandy; może za ten dobry uczynek otrzymałaby przebaczenie.

Lecz ona milczała.

I z szatańskim wyrazem w oczach zawołał:

— Nigdy ich nie ujrzysz... nigdy.

Podkreślała te słowa, nie bała się teraz Randala; czuła, czego będzie od niej żądał.

— Mogę cię zgubić — rzekł — jeżeli będę chciał, mogę wydać w ręce sprawiedliwości, jak zbrodniarkę. Kalub ucieki, lecz policja go pochwyci; i oboje was, jeżeli ja zechcę, zawloką przed sąd kryminalny.

A że Helietta nie odpowiadała, dodał:

Otóż, przebaczę wszystkie tortury przez ciebie wycierpiane, zapomnę przeszłości, lecz powiedz, czy Gizela i Fernanda są mojemi dziećmi?

Trzymała w rękach tego człowieka.

Czuła, że jest na łasce.

— Ah! rzekła, podchodząc do Randala, którego pasja zdawało się już przeszła. — Ah! chciałbyś wiedzieć, co tylko ja jedna mogę ci powiedzieć. Pytasz, czy córki, poszukiwane z takim zapałem, są twoje; czy możesz je kochać jako takie; czy nie są obce dla ciebie te dwie siostry bliźniaczki.

— Więc?

— Więc powiadam ci jeszcze: to co wyznałam tam w willi, na wybrzeżu Salt-Adresse, to było prawdą. Nie masz dzieci, nie masz rodziny, sam jesteś jak ja opuszczony.

— Niegodna kobieto... Mógłbym cię zabić, niktby nie spostrzegł, żeś znikła; mógłbym cię zabić, ponieważ wiem, że kłamiesz. Żeby mnie męczyć, siać w duszy zwątpienie, krwawić serce, ty kłamiesz. Tak, kłamiesz, a kiedy ujrzę nareszcie moje córki, na twarzach ich wyczytam, że są moje. O gdybym mógł nie znaleźć u nich serca Glenmourów.

Helietta triumfowała.

Zawsze groźny Randal dodał:

— Mógłbym cię jak psa zabić, niktby tu o ciebie się nie zatroszczył. Mury grube, park, rozległy, okolica pusta... Lecz nie chcę rąk walać krwią twoją. Nie zabiję cię, zostaniesz tu zamknięta, aż do czasu, kiedy odnajdę córki i przyprowadzę je przed ciebie. I wobec nich, wobec tych ukochanych rozumiesz... wykonasz przysięgę. Wobec twoich dzieci powtórzysz wyznanie, jakie teraz uczyniłaś.

Helietta trzęsła się jak w febrze.

Randal otworzył drzwi i wyciągając rękę, rzekł:

— Idź tam.

Zlękła się i w tył cofnęła.

— Idź — powtórzył głosem zmienionym, z błyskawicą w oczach.

— Dokąd mnie prowadzisz?

Pociągnął ją w długi korytarz, ciemny i chłodny.

— Dokąd mnie prowadzisz? — powtórzyła Helietta w śmiertelnej trwodze.

— W podziemnie.

— Oh nigdy... nigdy... Puść mnie — krzyczała, szamocąc się. — Ratunku, ratunku.

Nie chciała iść, więc wziął ją na ręce, zszedł kilkanaście stopni, pokrytych grubym dywanem, potem długim korytarzem, wkońcu puścił Heliettę w dużym pokoju, urządzonych z komfortem, oświetlonym małem okienkiem, z kratą żelazną, wychodzącem na park.

Zostaniesz tu, dopóki mnie się spodoba, rzekł. Będziesz tu żyć sam na sam, z wyrzutami sumienia. Nie chcę twojej śmierci, a jak nadejdzie pora, uwolnię cię, przyrzekam.

— Ależ to uwięzienie — krzyknęła Helietta, blada, z zaciśniętymi zębami.

— Nazywaj to jak chcesz... Wolno ci uważać dom ten za więzienie; przynajmniej jest to więzienie, gdzie aż do mego powrotu będzie ci bardzo wygodnie.

Uwolnię się; będę wołać o pomoc.

— Jeżeli się uwolnisz, jeżeli uciekniesz... biada ci.

— Cóż mi zrobisz? — rzekła wyniośle.

— Wydam cię policji francuskiej, jako kryminalistkę, zasługującą na karę.

— A dowody dla poparcia oskarżenia? Nie masz ich.

— Jest Kaluś...

— Kalub na pełnem morzu w tej chwili...

— Zapomniałaś o agentach bezpieczeństwa? — rzekł Randal — zapomniałaś, że skoro powiem jedno słowo prefektowi policji, twój wspólnik będzie bardzo prędko sprowadzony do Francji.

Ona drwiła w duszy, mając w myśli, że jedno jej słowo mogłoby uczynić tego ojca szczęśliwym.

Mogła mu powiedzieć:

Skłamałam; Gizela i Fernanda są twoje, a w dodatku wiem, gdzie możesz odnaleźć Fernandę.

Lecz milczała.

Przekładała więzienie... przekładała śmierć głodową nad to, by widzieć uśmiech szczęścia na ustach Randala.

On zaś ochłonął z pasji i patrzył na nią z litością.

Nie chciał, żeby cierpiała zimno i chłód w pokoju, gdzie postanowił ją zamknąć.

Myśl uwięzienia przyszła mu nagle; nie robił tego z poprzednim namysłem.

Podziemie było obszerne i z komfortem urządzone.

Randal przyniósł drzewa, żywności i wszystko, co potrzebne na dość długi pobyt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

JAMAICA, N. Y.

Do Członków Stow. Mechaników Polskich w Jamaica i okolicy.

Działamy w porozumieniu z komitetem wykonawczym w New Yorku, dla przeprowadzenia na zjeździe w Toledo, Ohio, dnia 21 lutego 1925 r. Iły Lawy, które będą zabezpieczać interesy wszystkich członków Stow. Mech., a nie jak to zrobił zjazd zeszłego roku.

Komitet wykonawczy w New Yorku postanawia ulepszyć konstytucję z zeszłego zjazdu, ażeby to mógł uczynić, potrzebuje się uzbroić a tą bronią są nasze PROXY, zatem każdy dbający o swe zapracowane grosze oraz dbający o Stow. Mech. Pol., powinien niezapomnieć, że każda proksa będzie decydująca.

W tym celu zwołuje się posiedzenie Mechaników na dzień 2 lutego, w poniedziałek, o godzinie 7:30 wieczór w Domu Narodowym przy Sutphin Boulvard w Jamaica.

Uprasza się szan. członków o przyniesienie z sobą akcji, bo numer akcji musi być wypisany do proksy, — proksy filja posiada dla każdego.

Na posiedzeniu tem będzie delegat na walny zjazd w Toledo, Ohio, i temu wręczymy proksy, oraz nasze uchwały na posiedzeniu, na piśmie, które przedstawione będą na walnem zjeździe w Toledo.

Uprasza się szan. członków, ażeby nie lekceważyli, gdyż od nas zależy co będzie uchwalone na zjeździe.

Feliks Czarnecki,
przedstawiciel Filji.

CAMDEN, N. J.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam członków filji Stow. Mech. Polskich w Camden, N. J. o mającem się odbyć posiedzeniu dnia 1-go lutego, 1925 r., t. j. w niedzielę, o godz. 1.30 w sali Vulcan, 1535 Mt. Ephroin Ave. Na tem posiedzeniu będą obecni delegaci z komitetu wykonawczego z New Yorku i przedstawiciel z Filadelfji.

Sprawy bardzo ważne, jak Walny Zjazd, który będzie decydował o przyszłości Stowarzyszenia, — dlatego każdy członek obowiązany jest głosować i tem postanowić o przyszłych sprawach St. M. P. Proxy prosimy przynieść na posiedzenie.

Zarząd Filji Stow. Mech. Pol. w Camden, N. J.
K. Derowski, przedstawiciel
P. Liwoch, kasjer
Z. Purzycki, sekretarz.

HARRISON, N. J.

Zawiadamiam członków Stow. Mechaników Polskich Filji No. 109, że posiedzenie przedsjazdowe odbędzie się w niedzielę dnia 1 lutego b. r., o godzinie 2 po południu, w sali Sokoła, 215 Cleveland Ave.

Członkowie proszeni o przybycie i przyniesienie z sobą proxy i numeru akcji.

Na tem posiedzeniu będzie wybrany delegat na zjazd, który się odbędzie w Toledo, Ohio, dnia 21 lutego b. r., jakoteż będą omawiane niektóre sprawy dotyczące zjazdu. — Sprawy są ważne, dlatego obecność każdego członka pożądana.

Za filję
J. Marchewka.

PROTOKUŁ Z KONFERENCJI

Stowarzyszenia Mechaników z okręgu Filadelfja i okolicy, odbytej w niedzielę dnia 25 stycznia, 1925 r. w Domu Polskim.

Konferencję otworzył ob. A. Buczek, jeden z komitetu przygotowawczego okręku Filadelfja. Na przewodniczącego wybrano ob. J. Przybylskiego, sekretarzem został niżej podpisany.

Po przyjęciu porządku obrad konferencji, ob. A. Buczek imieniem komitetu zdawał sprawozdanie z pracy dotychczasowej, która miała za zadanie dowiedzenia się, jak ostatnio sprawy Stow. Mech. stoją w innych okręgach, a w szczególności Nowojorskiego, na którego posiedzeniu były omawiane sprawy porozumienia i nadzwyczajnego Zjazdu Stow. Mechaników wspólnie i nową kompanją Mech. Ass.

Po sprawozdaniu ob. A. Buczka, uchwalono by rozchody dotychczasowe komitetu w sumie $13.50 wypłacić, poczem rozwinęła się dyskusja, rezultatem której uchwalono wysłać delegata na zjazd do Toledo, Ohio, na 21 lutego z zapłatą wszelkich kosztów w sumie $100.

Delegatem jednomyślnie wybrano ob. A. Buczka, a jako dyrektywę, po długiej dyskusji uchwalono wniosek ob. Węglarskiego, by z opłatą $10 od akcji znieść wszelką administrację Stow. Mech. na gruncie amerykańskim, a pozostawienia tylko Zarządu reprezentacyjnego.

Następnie wezwano członków St. Mech., by na koszta delegata i innych wydatków, złożyli po dolarze od akcji, jak również polecono sekretarzowi filji, by zwołali posiedzenie tychże celem poinformowania ich i skolektowaniu po dolarze od nich od akcji na pokrycie rozchodów. Nadmienić należy, iż na niniejszej konferencji byli delegaci z Wilmington D. Ob. Andrzej Rosiak i St. Wróblewski oraz z Camden ob. Konst. Dorowski i Gorzycki.

Delegaci tych dwu dzielnic oświadczyli, iż jakkolwiek członkowie rozjechali się, to jednak pozostali żywo interesują się wynikiemi w Stow. Mech., sprawami i wszyscy przyjaciół się do zapłacenia kosztów w równej mierze, wedle uchwały i tak w filji Wilmington można liczyć na około 60 członków, w Camden zaś na 40.

Przy końcu uchwalono by odbyć jeszcze jedno posiedzenie przed zjazdowe w celu uporządkowania proksów i może jeszcze jakichś nowych spraw, jakie mogłyby w międzyczasie wyniknąć. Posiedzenie to ma się odbyć w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave. Phila, Pa., w niedzielę dnia lutego, o godzinie 10:30 z rana, tylko aby członkowie na czas raczyli łaskawie przybyć.

Na tem posiedzeniu zakończono. Uczestnicy konferencji otrzymali na dzieją, że może nareszcie da się kłopoty polubownie i bez zakłód dla członków załatwić, nadzieją tą pokrzepieni na duchu opuścili konferencję.

F. Forys, sekr.
3368 Arches St., Phila, Pa.

SKOROWIDZ
INTERESÓW POLSKICH W NEW YORKU

HURTOWNE SKŁADY

UNITED POLISH COMMERCIAL CO
150 East 7 Street, New York, N.Y.
Pocztówki Wielkanocne i inne.
Listy do kraju i Ottarzyki.
Sztuczne kwiaty i liście.
Książki powieściowe i do nabożeństwa.
Fabryka Kalendarzy ściennych i Koszykowych dla Polskich „Byznesistów".
Ceny hurtowne najniższe.
Natychmiastowa dostawa.
Po otrzymaniu adresu wysyłamy agenta z próbkami.
Potrzebujemy agentów do zbierania zamówień na kalendarzy.

KRAWCY

S. Gawkowski
Krawiec Męski
Staranny Krój i Wykonanie.
Gawarantowane Zadowolenie.
323 E. 16-th St.
pomiędzy First i Second Avenue's
(Naprzeciw Stuyvesant High School)

Jedyny w New Yorku Polski Sklep Ubrań i Futer
Niskie Ceny
Was Zadziwi.
Prosimy jemy z równiaś zamówienia na wszelkie prace w zakres krawiectwa wchodzące.
Pierwszorzędne Wykonanie.
MANHATTAN BRAND TAILORS CO.
125 E. 7th St.
NEW YORK

SKŁADY MUZYCZNE

Na imieniny, urodziny lub jaką inną okazję
Kupcie swemu synkowi lub córce nowe, dobre skrzypce u polskiego fabrykanta. — $5.00 i wyżej.
UNION VIOLIN SHOP
F. Gibaś, właśc.
127 East 7th St.
New York, N. Y.
Pianole — Rolki — Nuty
Przybory Muzyczne.

Polonja Nowojorska kupuje
Fonografy
Pianole
Rolki
itp.
— u —
MARUSZEWSKIEGO
335 E. 14 St., New York, N. Y.

RZEŹNICY

Telefon, Dry Dock 3030
P. STASIUK
Wyrobił sobie wielkie imię na East Side w zakresie rzeźnictwa, ponieważ trzyma się reguły:
"Świeże Mięso—Niskie Ceny"
Wyroby jego poznać można po smaku.
118 First Ave., New York
róg Seventh Street

Brooklyn i okolica

Niezwykły ślub

W niedzielę dnia 8 lutego, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. w Brooklynie odbędzie się ślub p. Alberta Grymsa z panną Lolą Piórkiewicz. Ślub i okolicności mu towarzyszące mają być podobno tak interesujące i wesołe, że cały Greenpoint wybiera się na tą stypę! Chcąc jednak zapoznać wszystkich czytelników z bohaterami tego romansu, podajemy ich prawdziwe nazwiska. — Otóż pan Grymsa i panna Piórkiewicz to są nasi ulubieńcy sceniczni, a mianowicie pan A. Śliwiński i pani F. Mazurkiewicz, którzy wystąpią w głównych rolach przedstawienia pod tytułem „Małżeństwo Loli", które wystawia dnia 8 lutego w Domu Narodowym Chór Symfonja.

O ile wszystkie polowania w dżunglach i lasach afrykańskich kończą się zwykle sukcesem, czyli mnóstwem zabitych słoni, tygrysów, lampartów i innych, o tyle wszystkie przedstawienia na scenach europejskich i amerykańskich kończą się zwykle małżeństwem.

Małżeństwo Loli, w którym widzimy fragment z życia przekwitłej pani „z przeszłością", polującej na męża, jest bardzo interesującem i arcywesołem. Siłami zaś scenicznemi i reżyserją taką nie każde towarzystwo poszczycić się może, wobec czego nie wątpimy, że Symfoniści do szeregu sukcesów dołączą jeszcze jeden.

Dodać również należy, że po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry Tow. Muz. Moniuszko, która obecnie uznana jest za najlepszą.

Bilety wcześniej nabyć można w Zakładzie Fryzjerskim kol. Bogdanowicza „Polonia Barber Shop", 225 Driggs Ave., lub w Zakładzie Fotograficznem Polart Photo Studio, 207 Driggs Ave.

El-to-ski.

Do Ludowców z pod znaku „Wyzwolenie"

Niniejszem zawiadamia się, że posiedzenie Koła 74 P. S. L. „Wyzwolenie, odbędzie się w piątek, dnia 30 stycznia, o godzinie 8ej wieczorem w Sokolni pnr. 190 Grand St., w Brooklynie.

Uprasza się przeto szanownych członków, jak również i sympatyków o liczne i punktualne przybycie. Sprawy są nader ważne do omówienia.

P. Janik, sekr.

W niedzielę, dnia 1-go lutego, b r. w kościele św. Krzyża, 161 15ta ul., w South Brooklynie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wilhelma Posselt. Intencja p. Posselt.

Dzisiaj o godzinie 8ej wieczorem w plebanji kościoła św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie 51go oddziału P. N. Spójni, na które wszystkich członków i sz. członkinie uprzejmie zaprasza

Ks. W. Trzepierczyński, sekr.

Baczność Glen Cowe i Okolica.

Stowarzyszenie Polskiego Domu Narodowego urządza wielki bal karnawałowy w niedzielę dnia 1 lutego, o godzinie 6 wieczorem w sali Polskiego Domu Narodowego przy 10 Hendrie Ave.

Zapraszamy polonję z Glen Cove i z okolicy, aby raczyła przybyć na ten bal i poprzeć naszą pracę.

Dyrektorjat postara się, aby każdego ubawić doskonale. Muzyka doborowa polska ob. Piaśnikowskiego z Hemstead, L.I.

Mamy nadzieję, że szanowna Publiczność przybędzie na nasz bal, za co zgóry dziękujemy.

Z szacunkiem
A. B. sekr.

Hugunot 4188.
DR. N. SCHEIDLINGER
Dentysta chirurg
803 Third Avenue
NAJNIŻSZE CENY.
róg Prospect Ave. Brooklyn.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 1 po południu.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedzielę i święta od 9 do 2 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. | blisko Berry St.
Od 1 do 3 popoł. | Od 1 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 5 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3785

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

Greenpoint Dep't Store
783-791 MANHATTAN AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
STYCZNIOWA WYPRZEDAŻ
DLA UPORZĄDKOWANIA
Pozostałego Towaru
Każdy instrument gwarantowany
PLAYER PIANO
(Samogrający fortepjan)
$295
według warunków, które sami postawicie
DARMO
STOJĄCA LAMPA
POLYCHROMED LUSTRO
SZAFECZKA NA ROLKI
25 ROLEK
I ŁAWECZKA

Chojnie wynagrodzimy za stary fortepjan, gdy zamieniany jest na powyższy

CHŁOPI ZMUSZAJĄ RZĄD BOLSZEWICKI DO ZNIESIENIA PODATKÓW W NATURZE

Bolszewicy przywracają monopol wódczany, by zdobyć pieniądze w miejsce utraconych podatków

BERLIN, 27 stycznia. — Chłopi rosyjscy wzróstszy w siłę po czterech latach pokoju, postanowili dać uczuć tę siłę rządowi bolszewickiemu, zmuszając go do zniesienia prohibicji i zaprowadzenia na jej miejsce dawnego monopolu, by z uzyskanych dochodów pokryć podatki w naturze, zniesione na żądanie chłopów. Rząd bolszewicki nie chcąc drażnić dalej chłopów, którzy lojalnie dotychczas usposobionych, mogliby się stać wrogo usposobionemi dla bolszewików, uczynił im to olbrzymie ustępstwo pozostawiając w rękach chłopów najmniej 25,000,000 rubli, które dotychczas chłopi składali rządowi w formie najróżnorodniejszych danin. Według opinji wybitnych przywódców bolszewickich, rząd bolszewicki będzie zmuszony w przyszłości do zrobienia chłopom dalszych ustępstw, które z czasem mogą dojść do tego, że z bolszewickiego ustroju państwowego w Rosji, zostanie tylko wspomnienie, a Rosja stanie się z powrotem monarchiczną z szerokiemi prawami dla wzbogaconych chłopów.

Państwa europejskie ponownie ostrzegają Chiny

WASHINGTON, 29 stycznia.— Przedstawiciele państw alianckich w Chinach przedłożyli rządowi chińskiemu ostrzeżenie przeciw napastowaniu przez chińskie oddziały wojskowe, zwalczających się ze sobą wzajemnie armji europejskich misji handlowych, które z tego powodu nie mogą korzystać z przyznanych im przez rząd chiński przywilejów handlowych.

Okręty handlowe państw europejskich znajdujące się w porcie Szanghaj w ostatnich czasach były kilkakrotnie ostrzeliwane, skutkiem czego przedstawiciele państw europejskich zmuszeni by li zawezwać asysty okrętów wojennych, przebywających na wodach chińskich.

Departament skarbu ostrzega obywateli przed fałszywemi dziesięciodolarówkami puszczonemi w obieg we wschodnich i środkowych stanach będzące podobnemi do banknotów wydanych przez National Federal Reserve Bank of Cleveland. Nitki jedwabne w banknotach są doskonale naśladowane podmalowanemi prążkami.

Skutkiem silnych mrozów panujących w północnej części stanu New York i Południowej Kanadzie rzeka St. Lawrence River oddzielająca Kanadę od Stanów Zjednoczonych pokryła się grubem (?) lodem na przestrzeni sto mil od jeziora Ontario do miasta Montreal.

Zaćmienie słońca przywróciło wzrok niewidomemu

LODI, N. J., 28 stycznia. — Louis Tretola, ślepy od siedmiu lat skutkiem kataraktu, po stanowił ubiegłej soboty skierować swe oczy zdolne jeszcze spostrzegać najsilniejsze światła, na słońce w pierwszej chwili po ustąpieniu zaćmienia w nadziei, że pierwsze promienie słońca po zaćmieniu będą dla jego oczu lekarstwem. Usiadłszy w pokoju wychodzącem na wschód, Tretola noszący z polecenia lekarzy ciemne okulary, nakazał sobie zdjąć okulary w chwili gdy słońce zostanie zupełnie zaćmione. Gdy po kilku sekundach słońce poczęło się wyłaniać z poza kuli kiężyca, Tretola począł się wpatrywać szeroko otwartemi oczyma w oślepiający blask słońca. Po kilku sekundach Tretola uczuł w oczach ostry, podobny do kłucia szpilką dotkliwy ból, a następnie począł rozeznawać horyzont niebieski i wreszcie przedmioty, znajdujące się w jego pobliżu. Po kilku godzinach Tretola przejrzał zupełnie. Rodzina jego nie wierzące, by odzyskanie wzroku było trwałe, nie ogłosiła interesującej wiadomości publicznie. Dopiero lekarz, który leczył Tretolę, zawezwany ponownie dla zbadania, czy uleczenie jest trwałe, orzekł, że Tretola istotnie odzyskał wzrok na stałe, ale nie mógł podać właściwej przyczyny.

Katastrofalny pożar w Tokio Dr. Sun Yat Sen jeszcze żyje

TOKIO, 29 stycznia. — Stolica Japonji została znowu nawiedzona katastrofalnym pożarem, który zniszczył dziesiątki tysięcy domów, pozbawiając setki tysięcy mieszkańców dachu nad głową.

PEKIN, 29 stycznia. — Dr. Sun Yat Sen, o którego śmierci ukazały się zaprzeczenia, żyje jeszcze, ale walczy ze śmiercią w szpitalu Rockefellera w Peklnie.

Pogłoski o śmierci dr. Sun-Yat-Sena niesprawdzone

PEKIN, 28 stycznia. — Doktór Sun-Yat-Sen leży w szpitalu Rockefellera w Pekinie chory na poważne zaburzenia wątroby. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu przez przeprowadzenie ciężkiej operacji.

NIETYKALNOŚĆ POSELSKA

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej)

nada się temu charakter atrakcji i utrudni się samą walkę. Z ideą trudno walczyć bagnetem i kajdanami. Sami tego dalismy przykłady.

Idei trzeba przeciwstawić ideę. Społeczeństwo nasze ma dosyć w sobie żywotnych sił, by na agitację odpowiedzieć agitacją, nawałkę odpowiedzieć walką na każdem miejscu, w każdem środowisku, tępiąc narzędzie propagandy i niszcząc samą akcję.

Zasady życia konstytucyjnego nie wartto interpretować w sensie nieco szerszym, niż istota tych zasad na to pozwala. Nietykalność poselska jest nietylko przywilejem posła. Jest przywilejem i gwarancją społeczeństwa.

Jesteśmy ludźmi — i ludzkie rzeczy tworzymy. Subjektywizm odgrywa też wielką rolę — i przy ostrych sporach partyjnych programów — jeden krok dzieli walkę z programem partyjnym od zbrodni stanu.

Konjunktury partyjne nie są wieczne. Nastroje się zmieniają. I to, co dziś, będąc w ręku jednych, stanowi jakby „tabu" nietykalne, to jutro, będąc w ręku innych — może dać całkiem odmienne oświetlenie...

Dlatego naprzykład faszyzm we Włoszech, który będąc czysto włoskiem zjawiskiem, na pewien czas zapanował nad społeczeństwem, ale, nie będąc opartym na głęboko zakorzenionych w narodzie pojęciach o prawie i zasadach współżycia obywatelskiego — dziś już przechodzi bardzo ostry kryzys. Dla dzisiejszego pokolenia to może zadużo, ale w historji narodu to tylko epizod.

I konstytucja polska, naruszająca współżycia obywateli nie na dzisiejszą chwilę — ale na dłuższy okres czasu — nakłada na społeczeństwo obowiązek bronienia własnego ustroju i własnych zasad współżycia Rzeczypospolitej.

Dlatego też — z punktu widzenia zasady — nie mam wątpliwości w interpretacji prawa o wydaniu posłów. A z punktu widzenia utylitarnego — nie widzę korzyści w interpretowaniu tego prawa wbrew jego duchowi i istocie.

* * *

Opinja mec. Lednickiego, znakomitego znawcy prawa i doświadczonego parlamentarzysty — jest zupełnie miarodajna. Nikt go przecież o zdawkowy "bolszewizm" nie posądzi. Przemawia przezeń siła zrównoważona i patrzenie dalej ponad tani utylitaryzm, jakim polska reakcja posługuje się na każdym polskim kroku.

Philadelphia i okolica

Z Polskiego Uniwersytetu Ludowego

Następny odczyt P. U. L. odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 1 lutego, b. r., o godz. 8ej pop. punktualnie, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave. Odczyt wygłosi inżynier H. Kubiak na temat: „EWOLUCJA CZŁOWIEKA", tłumaczenie w świetle nauki, teorji Darwina o pochodzeniu człowieka i rozwoju cywilizacji człowieka. Odczyt ten będzie ilustrowany świetlnemi obrazami.

Coś nadzwyczaj interesującego.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

Komitet Wykonujący P. U. L.

Dwaj urzędnicy egipscy oskarżeni o zamordowanie dowódcy angielskiego

KAIRO, 29 stycznia. — Policja egipska aresztowała wczoraj w związku z poszukiwaniem morderców byłego naczelnego wodza wojsk angielskich w Egipcie dwuch urzędników egipskich naz wiskiem Mahmanda Ismail i Dr. Chaffika Hansour, członka byłego egipskiego parlamentu.

Podajemy do wiadomości, że w niedzielę, dnia 1-go lutego 1925 r., przyjeżdża do miasta Philadelphia. Pa., ks. M. K. Pawłowski, z Jersey City, N. J. Podczas swojego pobytu w tem mieście będzie przemawiał o godzinie 7.15 początek wieczorem, w Auditorium kościoła chrześcijańskiego, przy Pine Street, pomiędzy So. 4th i 5th St. Prosimy nie pominąć tej sposobności, lecz być obecnymi. Temat na jaki wygłosi ks. Pawłowski naukę jest "Lud i Kościół." Coś ważnego. Wstęp wolny.

„HALKA"

Już niedługo, bo 21 stycznia i b. ukaże się nieśmiertelne dzieło naszego genjalnego rodaka, Stanisława Moniuszki — opera narodowa HALKA. W wykonaniu pierwszorzędnych sił o wszechświatowej sławie.

Leon Cortilli, tenor o pięknym, aksamitnym głosie, Leon Regoni, baryton Opery Warszawskiej, obdarzony dźwięcznym metalicznym głosem, Antoni M. Nowacki, powszechnie znany z czasów jeszcze z swych Wileńskich rozgłosów, gdy jako nieśrówany kapelmistrz święcił triumfy.

Piękne dekoracje odtworzą scenę z widokami dworku staroszlacheckiego, oraz naszych Tatrzańskich czarujących okolic, na tle których występi doborowy balet w szeregu narodowych górnalskich tańców, oraz pełnego życia i wesołej mazura; chóry w malowniczych, kostjumach, o starannie dobranych dźwięcznych głosach, dopełnią nigdy niezapomnianego wra żenia, jaki zawsze opera HALKA wywiera i wywierać będzie na wszystkich słuchaczach.

Rodacy, którzy nieznają jeszcze tego wiekopomnego dzieła, powinni wszyscy, jak jeden mąż, zjawić się w piątek, dnia 30-go stycznia, w Metropolitan Opera House, Broad i Poplar St., a także, ci, którzy mieli już sposobność widzieć "Halkę", bowiem czym więcej razy widzi i słyszy się to ukrcydzieło, tem więcej napawa się niewysłowioną harmonją, pozostawiając w duszy widzów wielkie, nigdy niezatarte wrażenie.

Tylko Jeden Występ Artysty Kazimierza Worcha w Domu Polskim

Polonję filadelfijską czeka w przyszłą niedzielę uczta niebiańska, oto znakomity artysta operetki warszawskiej Kazimierz Worch, entuzjastycznie oklaskiwany w ubiegłym sezonie, wystąpi w Filadelfji pierwszy raz po powrocie z Polski z całkowicie nowym, doborowym, a jednocześnie bardzo wesołym programem. Występ K. Worcha odbędzie się już w tę niedzielę, ligo lutego, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 8ej wieczorem.

Stawcie się wszyscy na ten wspaniały wieczór śpiewu i śmiechu, nie bądźcie nie zabraknie ani jednej rodziny polskiej, gdyż zarówno prawdziwy i wielki talent artysty K. Worcha, jak i jego niezwykle piękny program, złożony z 25 najnowszych „hitów" warszawskich wart jest podziwu, a że zachwyci i ubawi wszystkich, tego jesteśmy najpewniejsi. Bilety na ten wesoły wieczór wcześniej nabywać można u gospodarza Domu Polskiego i w Redakcjach pism polskich.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Przed wyjazdem do Petersburga, car przyjmował na oficjalnych audjencjach w zamku, byłym królewskim, w sali malinowej. Wiadomo już, że najjaśniejsza pani dogorywa i że pobyt dostojnego jej małżonka w Warszawie się kończy. Hrabina Jurjewa wyjechała, Aleksander II-gi miał za dni kilka wracać do Petersburga, nie mogli przecież jechać razem w takiej chwili, zresztą pozostało mu kilka spraw do załatwienia.

— Jakże się miewa ta... jasnowłosa? — pytał, po odjeździe pani Jurjewej, barona.

— Widziałem ją właśnie wczoraj — odrzekł.

— Ty coś często ją odwiedzasz.

— Ty coś często ją odwiedzasz.

— Zawsze tylko z polecenia, albo w sprawie Waszej Cesarskiej Mości.

— Słuchaj — zapytał nagle — przecież ty jesteś protestant?

— Tak, Wasza Cesarska Mości. Spojrzeli sobie w oczy i bez słów się zrozumieli.

— Bo wiesz — mówił Aleksander—teraz źle... trudno bardzo... z unitami, podobno Ojciec Innokentij wielką wrzawę podniósł w Synodzie. Mówił, że ja... ja głowa Cerkwi prawosławnej, chcę przywrócić Unję, bo mnie o to prosi unitka — hardo ładna i że ja z tą unitką... nie dokończył.

Milczeli długo.

—A ona, biedaczka — odezwał się rotmistrz — ona już się spodziewa..., dddktór mówił, choć jeszcze nie jej.

Car po chwili rzekł:

— Już o tem wiedzą w Galicji; ale znajdzie się na to rada: ja dam za nią duże pieniądze. Niech ona wyjdzie za protestanta. Wydałbym ją za katolika w Galicji, ale po tym artykule—wyjął z kieszeni pismo codzienne, wychodzące w Krakowie.—Czytałeś to?—pytał. Rotmistrz głową skinął. —

Więc sam wiesz, że to bylo trudno. I jabym z większą chęcią wydał ją za protestanta, za takiego, któryby mieszkał w Petersburgu, bo jabym chciał od czasu do czasu ją widzieć....

— Ona bardzo zbrzydła, Najjaśniejszy Panie — odpowiedział von Waldan, spuszczając oczy.

— Nic nie szkodzi, wszystkie one brzydną w takich razach. Ale potem jeszcze pełniają, ładniają. — Stanęła mu przed oczyma księżna Jurjewa. — Nu, przyprowadź ty mnie jutro tę Ostaszewę, niby na audjencję, niech ja ją sam zobaczę, dowiem się, czy doprawdy... Tylko jej powiedz, żeby nie płakała, nie mdlała, bo ja nie lubię.

Dosia w pierwszej chwili zdziwiła się bardzo, że Car chce ją widzieć na audjencji. Rotmistrz nie powiedział jej nic o płakaniu.

Nazajutrz, pod opieką przełożonej jechała na Zamek. Ubrała się w suknię ciemną, jedną z tych, które znalazła spakowane w kufrze w Skierniewicach. Od paru tygodni zakładała warkocz, obmotując nim kilka razy głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JUŻ DZISIAJ!

Philadelphi

Opera MONIUSZKI

HALKA

w Metropolitan Opera House

BROAD & POPLAR ULICE

o godz. 8-ej wieczorem

BILETY DO NABYCIA U P. KRYGIERA, 2332 MARGARET ST., PHILA.

DZISIAJ!

NEWARK, N. J.

Silacz Maksymiak przyjeżdża

Pierwszy występ światowej sławy siłacza polskiego Wł. Maksymiaka, odbędzie się na sali parafjalnej św. Stanisława przy Belmont Ave. i Livington Street.

Kiedy?

W NIEDZIELĘ!

DNIA 1 LUTEGO!

Przyjdź, a nie pożałujesz!!

Zobaczysz popisy siłacza, jakich nie widziałeś!

Po wszystkich osadach polskich Maksymiak w zachwyt wprawiał publiczność!

Czyżby w Newarku nie zaimponował swoją nadludzką siłą?

Jeżeli sądzisz, że jesteś silniejszy, powiedz to na sali, a otrzymasz niezbite dowody, iż ON jest najsilniejszym ze wszystkich siłaczy, jakich widziałeś w życiu.

YONKERS, N. Y.

W niedzielę, dnia 1-go lutego, 1925 r. na sali Y. M. C. A. w Yonkers, odbędzie się OBCHÓD STYCZNIOWY. Program będzie bardzo urozmaicony. Początek o godzinie 6-ej wieczorem. Wstęp wolny.

Ks. W. Trzepierczyński z Brooklyna wygłosi odczyt o Powstaniu Styczniowem.

Uprzejmie zaprasza

KOMITET.

LISTY DO ODEBRANIA

Honorata Michalec
Michał Banecki
A. Z.
Stanisław Dawidowicz
Rudolf Magnussen
T. Pytel
A. R.
Władysław Klos
Surowiec
W. O. S.

Pamiętajcie! W sobotę Wieczór Rozmaitości Rady Oświatowej

ZOSTANCIE BALWIERZEM

Wyuczcie się balwierstwa, zarabiajcie duże pieniądze. Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Setki zadowolonych studentów polecają nasza szkołę ich przyjaciołom. Stale praca dzień i noc.

NATIONAL BARBER COLLEGE 159 — 3 Avenue, New York City. (1y)

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

WINDERS
doświadczonych
na bottle bobbin maszynach
STYLO
537 Broadway
(30f)

DO SZTUCZNYCH KWIATÓW
doświadczonych
na róże, branchers i do pakowania, także oddalony pracę do domu
RIEGEL
53 West 36th Street
(30f)

TUCKERS i HEMSTITCHERS
doświadczonych na suknie
praca od sztuki lub tygodniowo
dobre warunki
9226 JAMAICA AVE., BROOKLYN
Telefon, Richmond Hill 6861
(1f)

OPERATOREK
na Singer Maszyny do szycia
doświadczonej na franki i draperja
Zgłoszenia o 8:30
AMERICAN ART CURTAIN WORKS
62 East 12th Street
(1f)

KOBIETA do prania we własnym domu, także do czyszczenia jeden dzień w tygodniu, rekomendacje wymagane. Zgłoszenia Endicott 8440, Extension 72.
(1f)

POTRZEBNA janitorka do sześciofamilijnego domu. Zgłoszenia 208 Eckford St., Greenpoint, Brooklyn.
(1f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty i lekkiego gotowania. Zgłoszenia do Richman, Beach 38th St., Seagate, Coney Island.
(6f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, spać na miejscu, mała rodzina, rekomendacje. Hirsch, 40 — 87th St., Elmhurst. Telefon, Shorewood 2095.
(1f)

KOBIET do nocnego czyszczenia, stała praca dobra zapłata od 12 w nocy do 6 rano. Zgłoszenia 152 East 33rd St., zgłoszenia przed 9 rano lub po 4 po południu.
(31f)

SCHIELD operatorek na dobre shielde na suknie, mniej więcej doświadczeni. Zgłoszenia na piąte piętro, 243 W. 17th Street.
(1f)

POTRZEBNY bartender. Jaworski, 1785 Green St., Greenpoint, Brooklyn.
(4m)

KOBIET do ręcznego gładkiego wyszywania na delicesa bielizne, robota oddawana do domu, kaucja wymagana dwa dolary. Zgłoszenia do sklepu Steinwaf & Ditmars, Brooklyn.
(4f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty bez prania, gotowania, dobry dom, spać na miejscu. Trivison, 151 W. 71st Street. Telefon, Endicott 3879.
(31f)

OPERATOREK potrzeba, doświadczeni do operowania world fibeler maszyn, stała praca. The Larvex Corporation, 47-55 Rodney St., Brooklyn.
(31f)

kn i do lekkiej domowej roboty, dobra i d lekkiej domowej roboty, dobry dom. 3021 Mermaid Ave., Brooklyn.
(31f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty. A. M. Lubach, 3000 — 102nd St. Richmond Hill, L. I. Telefon, Virginia 7837.
(2f)

BUTTONHOLE Maker i Finishers, stała praca. A. & B. Clothing, 4th St. and 2nd Ave., College Point, L. I.
(1f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty potrzebna, bez prania. Telefon, Jamaica 7421. W. Wm. Burger, 7 Hanley Road, Jamaica, L. I.
(4f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty, trzy pokoje, trzy osoby we rodzinie. B. Price 640 W. 179th St. Telefon, Billings 4965.
(30f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, mała rodzina, dobry dom. Telefonować, Dewey 9894
(30f)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

NATIONAL REAL ESTATE & INSURANCE CO.
597A Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.
przy Stacji Subway'u Prospect Avenue
Telefon, Hugueriot 0257

2 fam. murowany, 13 pokoi, wanny, elektryka i ogrzewanie, przy subway'u. Cena $12,000, gotówki $2,000.
3 fam., po 4 pokoje, wanny, elektryka, centralne ogrzewanie, pomiędzy 8th i 5th Ave. Cena $12,000, gotówki $2,000.
3 fam. murowany, 14 pokoi, wanny, elektryka, przy parku. Cena $11,000, gotówki $2,000.
6 fam. murowany po 5 pokoi, wanny i elektryka, na Bay Ridge przy 4th Ave. stacji subway'u, budynek nowo dekorowany, rent nie wyczerpany. Cena $21,000, gotówki wedle umowy.
6 fam. murowany, po 4 pokoje, wanny, przy stacji subway'u, w bardzo dobrej okolicy. Cena $18,000, gotówki $4,000.
8 fam. murowany, po 6 pokoi, wanny i elektryka, w bardzo dobrej okolicy, dochodu $3,240 rocznie. Cena $20,000, gotówki $2,000.
8 fam. murowany, po 4 pokoje, elektryka, w bardzo dobrej okolicy, przy Fourth Ave. Cena $18,000, gotówki wedle umowy.
3 domy po 5 familji drewniane, przy stacji subway'u, domy bardzo tanie przynoszące rentu $2,700 rocznie. Proszę zobaczyć i podać oferte.

Biuro otwarte od 9 rano do 9 wieczór. W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

HEMSTITCHERS
doświadczonych
także operatorek na Wilcox & Gibbs Maszyny
M. LALLI & CO.
508 Broome Srteet

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty dla trzech osób, lekka praca. Zgłoszenia Dickens 0347 lub Dr. M. Sclar, 333 Stone Ave., Brooklyn.
(2f)

KOBIETA do lekkiej domowej roboty bez prania, mała rodzina, 3 trzy osoby, dobry dom. R. Jacobson, 1256 Elder Avenue, Telefon, Westchester 8483.
(30f)

PRACA domowa dla doświadczonych i niedoświadczonych, dobre miejsca. Equitable Agency, 31 East 125th Street. Telefon, Harlem 4581.
(30f)

FOLDERS, Feeders, doświadczonych, robota na płci dnia, stała praca, dobra zapłata. Stag Laundry, 149 N. 4th St., blisko Bedford Ave., Brooklyn.
(30f)

OBUWIE, lasters i second lasters na damskie pierwszorzędne obuwie. I. Miller, 279 Harris Ave., blisko Queens Plaza Stacji, Long Island City.
(31f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty dla małżeństwa z jednem dzieckiem, dobra zapłata, lekka praca, dobry dom w najlepszej dzielnicy Brooklyna. Zgłoszenia listowne i osobiste do Mrs. Hammer, 745 Ocean Parkway, Brooklyn.
(30f)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

WARPERS
doświadczonych
na Fibre i Worsted
ATLANTIC KNITTING MILLS
1270 Broadway, Room 306
(1m)

DO OBUWIA
First i Second Lasters
doświadczonych na damskie pierwszorzędne obuwie
POSNER & SCHWARTZ
261 Lorimer St., Brooklyn
(31m)

CHŁOPCA
do nauki drukarstwa, 510 na początek, musi lecieć nadpełnej 14 lat i posiadać wysokie rekomendacje
THE ECHO PRESS
431 East 14th Street
S. MAZUROWSKI, Właściciel
(1m)

AGENTÓW i sprzedawaczy potrzeba do sprzedawania importowanych pacierkowych torebek, obrzy dochód. Newman, 1838 — 7th Ave., pierwsze piętro.
(30m)

POTRZEBA piekarz na pierwszą i drugą i trzecią rękę, dobra zapłata. Zgłoszenia Jan Hnicki, właściciel, W. H. Stratford, manager, 31 Jones Street, Newark, N. J.
(2m)

UWAGA Cement Masons! Wszyscy członkowie Lokalu 570, którzy chcą zastosować się podług praw International Executive ollard, ażeby przedłużyć prawa członkostwa w International Association muszą się registrować pod adresem 130 East 59th St., New York City od godziny 10 rano do 7 wieczorem, według rozporządzenia. Peter G. Cook, Wm. A. Brennan, wice-prezes.
(31m)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia tanio do sprzedania z powodu choroby, interes wyrobiony, bardzo dobra sekcja. Cena tylko $2,000. S. Kowbasniuk, 244 Avenue A, róg 15th St., New York.
(1m)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, interes wyrobiony, sprzedam tanio, z powodu innego interesu. 18a — 12th St., Jersey City, N. J.
(2m)

CANDY Store na sprzedaż, między dwoma szkołami, wyrobiony interes. 666 Sixth Ave., Brooklyn.
(30m)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż tanio, dwa pokoje do zamieszkania, lease na cztery lata. Zgłoszenia John McKeon, 607-609 Leonard St., Brooklyn.
(2m)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż. Zgłoszenia 186 Green St., Greenpoint, Brooklyn.
(2m)

GROSERNIA: buczernia na sprzedaż, tanio, wyrobiony interes, ładne urządzenie, dowód sprzedaży ważny. J. M., 623 Boulevard, Bayonne, N. J.
(1m)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, mięsy, fabrykami, mieszkanie dekoracjach z cukru jedwabnego. Oferty Nowy Swiat, dla M. M.
(1m)

POSZUKUJE mieszkania lub osobnego pokoju przy polskiej rodzinie w Greenpoint, proszę zawiadomić histornie Jan Napolski, 207 Borden Ave., Long Island City.
(31f)

INTELIGETNA osoba przybyła niedawno z Polski, poszukuje dobrego nauczyciela lub na uczycielki języka angielskiego. Główny nacisk na konwersację. Zgłoszenia pod Z. Z. Redakcja Nowego Świata.
(31i)

Pokoje do wynajęcia (Rooms to let)

UMEBLOWANY ciepły pokój dla jednej lub dwuch osób, można gotować, wanna, elektryka. 99 Second Avenue, apartament 4, blisko 4th St.
(4f)

POSZUKUJE kobieta na mieszkanie, mogą być z dzieckiem, pokoje 10, 429 E. 19th St., drugie piętro z tyłu.
(30f)

CZTERY pokoje, wanna, od podwórza, drugie piętro, stacja pociągów Gravesend, 248 — 58th St., Brooklyn, Bay Ridge.
(30f)

TRZY-pokojowe apartamenty na $12 i $15, gorąca woda. 174 Monroe St., New York. Pytać się u sekretarza.

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

PIĘCIO-piętrowy dom, trzy-familijny na piętrze, dwa sklepy, bardzo dobry mortgage, rent $5,184, gotówki $3,000 tylko. Klimkowicz, 86 E. 4th St., New York.
(30e)

DWA ośmiofamilijne domy, rentu $2,900 (bardzo niski) tylko po $15 za cztery ładne pokoje, zimna woda, ulepszenia, wielkości potrzebnje gotówki natychmiast, sprzeda się $9,500 za dom, gotówki $2,250. Działajcie natychmiast. Jeden już sprzedany. Przyjdźcie zobaczyć natychmiast. Zgłoszenia przed 6 wieczorem do William, 835 Manhattan Avenue, Brooklyn.
(30, 31, 2e)

8 FAM. MUROWANY PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $3,240. CENA $20,500, GOTÓWKI OKOŁO $3.000. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

BĄDŹ NIEZALEŻNYM
Bądź sam właścicielem
Możesz mieć jaryzny z własnego ogrodu i posiadać własny DOM
½ akra ziemi (8 lot miastowych)
$450—$50 gotówka $8 miesięcznie.
Na Wam początek.
Zgłoście się lu piszcie po bliższe szczegóły.
METUCHEN REALTY CO.
206 Broadway
New York City — Room 311

3 FAM. DREWNIANY, 13 POKOI, 2 KĄPIELNIE, ELEKTRYCZNOŚĆ, BIAŁE ZLEWY, RENT $1,440. CENA $9,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Poszukiwania (Information Wanted)

DOŚWIADCZONY nauczyciel udzieli lekcji języka angielskiego prywatnie. Telefonować, Watkins 8836 wieczorem.
(1i)

CUKIERNIK europejski, jedny w najwytworniejszych ciastach, tortach i dekoracjach z cukru jedwabnego. Oferty Nowy Swiat, dla M. M.
(1i)